

Głos Wielkopolski

Rok III P Nr 45 Wydanie A B

Poznań, sobota 15 lutego 1947 r.

Cena 3 zł

Sprawy polskie w Izbie Gmin

Debata w sprawie żołnierzy polskich w Anglii

London (PAP). Brytyjski minister spraw wewnętrznych w Izbie Gmin zaproponował zatwierdzenie ustawy, przewidującej wydatki w wysokości 4555 funtów szterlingów, na pokrycie potrzeb Polskiego Korpusu Przynależności. Minister Ede powiedział do wiadomości, że na terenach brytyjskich zamorskich — osiedliło się 25 tysięcy Polaków. Kilkadziesiąt tysięcy Polaków osiedliło się również w innych krajach. Z ogólnej liczby 213 tysięcy Polaków znajdujących się poza Polską, do PKP-u wstąpiło jedynie 65 400.

Po przemówieniu brytyjskiego ministra Chuter Ede, rozpoczęła się debata, w której zabrali głos przedstawiciele różnych partii. Poseł Hynd z Labour Party wyraził obawę, że zamieni się w „państwo w państwie”. Omawiając poszczególne ustawy o PKP pani Manning z Labour Party podkreśliła, że uchwalenie tej ustawy nie powinno przyczynić się do pogorszenia stosunków między rządem brytyjskim a rządem polskim. Z tych względów ustawa ta nie powinna zawierać nic takiego, co mogłoby spowodować niezadowolone rządu polskiego. Po dalszych przemówieniach kilku posłów konserwatywnych i członków Labour Party zabrał głos poseł komunistyczny Piratin, który przestrzegając rząd przed tworzeniem korpusu, składającego się z elementów reakcyjnych. Następnie poseł Galacher zauważył, że znaczna część członków PKP nie chce wrócić do kraju, gdyż wiadomości o Polsce czerpiają ze sprawozdań korespondentów, którzy otrzymali instrukcje, aby jednostronnie przedstawiać sytuację w Polsce.

Odpowiadając Galacherowi wiceminister Mac Neil zaznaczył, że on osobiście nie udzielał żadnych instrukcji dziennikarzom, którzy wyjechali do Polski.

Jeden z następnych mówców Wyatt z Labour Party podkreślił, że ustęp 8 ustawy o PKP zawiera postanowienia, które umożliwiają utworzenie z PKP brytyjskiej legii

cudzoziemskiej. Oficerowie polscy będą prawdopodobnie czynili starania o wykorzystanie legionu cudzoziemskiego dla swoich celów politycznych. — Z tych względów domaga się poseł Wyatt, aby kontrolę nad PKP sprawowało Ministerstwo Pracy a nie Ministerstwo Wojny.

Obowiązkiem każdego Polaka powrócić do Polski

London (BBC). Prawie wszystkie dzienniki brytyjskie przyniosły wczoraj rano sprawozdanie z środowej debaty w Izbie Gmin na temat projektu ustawy o osiedleniu Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii. Minister spraw wewnętrznych, przedstawiając projekt oświadczył, że

pierwszym obowiązkiem każdego Polaka jest powrót do Polski,

ale rząd brytyjski nie może nikogo zmusić do powrotu wbrew jego woli.

Przedstawiciel partii konserwatywnej poparł projekt ustawy. Powiedział on, że nie widzi żadnego powodu, aby opóźnić ratyfikowanie pol-

sko-angielskiej umowy finansowej, zawartej w roku 1946, na mocy której rząd polski przyjął odpowiedzialność za sumy udzielone władzom polskim podczas wojny.

Folacy do kopalń

London (BBC). Brytyjski zarząd przemysłu węglowego ogłosił wczoraj, że kopalnie węgla w środkowej Anglii mają przyjmować polskich górników. Pierwsza grupa Polaków w liczbie 800 ludzi pochodzi z obo-

zu Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia.

Rząd angielski o amnestii w Polsce

London (PAP). Komentując zapowiedzianą w Polsce amnestię, rzecznik, Foreign Office powiedział, że rząd brytyjski z zadowoleniem wita oświadczenie prezydenta Bieruta w sprawie amnestii, którą uważa za zadawalającą i szeroko pojętą. Rząd brytyjski ma nadzieję, że ogłoszenie wiadomości o amnestii wpłynie na Polaków w Wielkiej Brytanii w sposób zachęcający do powrotu.

O ratyfikację umowy finansowej z Polską

London (PAP). Zapytany o sprawę układów handlowych polsko-brytyjskich rzecznik Foreign Office oświadczył, że sprawa ratyfikacji umowy finansowej między rządem brytyjskim a rządem polskim jest obecnie studiowana przez rząd brytyjski.

Sojusz angielsko-francuski podpisany zostanie w najbliższych dniach

Paryż (PAP). Komisja zagraniczna Francuskiego Zgromadzenia Narodowego przyjęła jednogłośnie wniosek w sprawie szybkiego podpisania traktatu francusko-brytyjskiego.

Zasady sojuszu

London (PAP). W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się pogląd, że francusko-brytyjskie rokowania zostaną wkrótce zakończone i traktat zostanie podpisany przed wyjazdem ministra Bidaulta do Moskwy na marcową konferencję 4 ministrów spraw zagranicznych. Komisja zagraniczna zwróciła się podobno do ministra Bidaulta z wezwaniem, aby starał się osiągnąć porozumienie co do Zagłębia Saary, statutu

Zagłębia Ruhry i odszkodowań. Sprawy te nie będą włączone do traktatu anglo-francuskiego.

Według informacji kół zbliżonych do Brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sojusz francusko-brytyjski będzie opierał się na następujących zasadach:

1. traktat będzie zgodny ze zmienionym traktatem radziecko-brytyjskim, będzie zawarty na 50 lat z prawem rewizji po 25 latach, przewiduje zaproszenie innych państw nawet b. satelitów Niemiec do przyłączenia się do traktatu,
2. traktat przewiduje natychmiastową pomoc w wypadku napaści niemieckiej,

jak również w przypadku przystąpienia jednego z tych państw do wojny w związku z atakiem niemieckim,

3. Francja i Wielka Brytania będą współpracowały w odbudowie gospodarczej Europy,

4. Francja i Wielka Brytania we wspólnym interesie przyczynią się do takiego ustalenia porządku gospodarczego w Niemczech, który by uniemożliwił nową agresję niemiecką. Intencją obu stron jest stworzenie w Niemczech warunków, przewidzianych układem w Poczdamie i postanowieniami, jakie zapadną na konferencji w Moskwie.

Harkiewicz ulaskawiony

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej skorzystał z prawa łaski w stosunku do Marka Harkiewicza — jednego ze skazanych w procesie o zamordowanie śp. Jana Stachowiaka, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Prośby o ulaskawienie złożone przez Kosmowskiego i Dybizańskiego — zostały odrzucone.

Obniżenie podatku dochodowego

Warszawa (obsł. wł.). Wkrótce zostanie ogłoszony dekret nowelizujący — z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r. — przepisy dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym. Dekret przewiduje

znaczną zniżkę obecnego podatku, w szczególności poprzez obniżenie stopy podatkowej, oraz podwyższenie stopy dochodu wolnego od podatku.

Kryzys węglowy Wielkiej Brytanii

London (PAP). Brytyjska flota węgla która ugrzęzła na lodach utrwalała sobie wreszcie drogę, na południe, wioząc blisko 200 tysięcy ton węgla dla elektrowni. Pierwsze statki węglowe zbliżyły się do portu na Tamizie w czwartek o świcie. Robotnicy przystąpili natychmiast do rozładunku.

Koleje brytyjskie ograniczywszy ruch pasażerski, przyspieszają dostawę węgla i żywności do poszczególnych zagrożonych kryzysem okolic. W ciągu srody jedną z linii kolejowych przejechało 17 pociągów z węglem z południowej Walii do Londynu, a 23 do innych stref dotkniętych klęską.

Od czwartku, z wejściem w życie najnowszego rozporządzenia rządowego rozciągającego ograniczenie w dostawie prądu na całą Wielką Brytanię, uda się powiększyć oszczędności i dopełnić nadwątlone zapasy. Jednakże, wobec normalnego zapotrzebowania na węgiel ze strony elektrowni, wynoszącego pół miliona ton oraz olbrzymiego zapotrzebowania prywatnego w związku z niezwykle ciężką zimą, kryzys nie stracił jeszcze na ostrości. Ludność wszelkich warstw cierpi z powodu mroźów. Agencja Reutersa podaje następujący przykład: „Minister Bevin przyjął w środę pewną wybitną osobistość. Po krótkiej rozmowie gość zdradził zaniepokojenie i — przemaszając ministra zaznaczył, że musi wracać do domu, „zanim zamarnie w tym pojeździe”.

Przewody wodociągowe przystosowane do łagodnego klimatu, wciąż zamarzają, co powoduje

wielkie trudności w licznych gospodarstwach. Próby dostarczenia żywności za pomocą spadochronów, miejscowościom odciętym od świata w skutek śnieżycy, nie zostały uwieńczona powodzeniem. W czwartek mają być podjęte poważne próby przy zastosowaniu radaru.

Niektóre miejscowości są odcięte już 11 dni.

London (PAP). Dziennik „Times” stwierdził, że katastrofalna sytuacja opałowca jest tylko symptomem, który wskazuje, że istnieją głębsze przyczyny, które utrudniają Wielkiej Brytanii wydobycie się z ciężkiej sytuacji gospodarczej, spowodowanej długotrwałą wojną. Kryzys węglowy jest ostrzeżeniem, że grożą nam znacznie większe niebezpieczeństwa — twierdzi „Times”. Ważne podstawy przemysłu brytyjskiego są zagrożone a majątek i dochód narodowy maleje stale. Jedyną możliwością zapobieżenia ogólnemu zubożeniu jest zdyscyplinowany wysiłek, zmierzający do wzmocnienia produkcji przede wszystkim dla celów eksportowych, zastosowania jak najdalej idących oszczędności w spożyciu wewnętrznym.

Anglia szuka tanich robotników

London (BBC). Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył wczoraj, że kwestię rekrutacji robotników cudzoziemskich dla Wielkiej Brytanii ma się stale na uwadze. Brytyjska misja ma się udać do Niemiec i Austrii w najbliższych dniach, aby zbadać na miejscu, czy spośród osób wysiedlonych będzie można zwerbować robotników do brytyjskich fabryk włókienniczych.

Decentralizacja Niemiec

London (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi ze źródeł półoficjalnych, iż amerykański departament stanu opracował memorandum, które będzie przedstawione nowemu ministrowi spraw zagranicznych Marshallowi. Memorandum oparte na zasadniczej linii politycznej b. sekretarza stanu Byrnesa, przewiduje że:

1. Niemcy mają stanowić strefę neutralną w centrum Europy, aby nie mogły nigdy wejść stać się odskocznią dla dyktatury i agresji ani też być obiektem w rozgrywkach między mocarstwami.

Cel ten nie powinien być osiągnięty przez zniszczenie niemieckiego potencjału przemysłowego, jak proponował b. minister skarbu za czasów Roosevelta — Morgenthau, lecz przy pomocy

długotrwałej kontroli międzynarodowej.

Departament stanu jest zdania, iż doświadczenia historyczne wykazały, że Niemcy stanowią olbrzymią siłę potencjalną, która może być użyta w celach dobrych lub złych.

2. Niemcy mają być zdecentralizowane, plan ten ma być zrealizowany przez utworzenie federacji krajów niemieckich.

Stany Zjednoczone a Niemcy

Warszawa (obsł. wł.). Delegat prezydenta Truman na konferencję odszkodowań złożył w środę charakterystyczne oświadczenie na temat Niemiec. Stany Zjednoczone nie zamierzają bynajmniej finansować odbudowy Niemiec — powiedział on — nie dążymy zarazem do obniżenia dotychczasowej stopy życiowej i zamienienia Niemiec w kraj żebraków. Stany Zjednoczone pragną odnosić się do tego państwa jako do jednostki gospodarczej.

Zwycięstwo strajkujących Polaków w obozie Feirfield

London (PAP). Strajk głodowy żołnierzy polskich i ich rodzin w obozie Feirfield w Szkocji zakończył się zwycięstwem strajkujących. Władze brytyjskie zobowiązały się wobec straj-

kujących, że odpłyną oni do Polski nieodwołalnie 5 marca br. Przedstawiciele „Scottish Command” i miejscowych władz, którzy odwiedzili obóz obiecali poprawić warunki obozowe.

Zmiany na lepsze w stosunkach międzynarodowych

London (BBC). W oświadczeniu, złożonym dziennikarzom prasy państw skandynawskich, generalny sekretarz Zjednoczonych Narodów Trygve Lie wyraził przekonanie, że w stosunkach międzynarodowych dostrzegamy zmiany na lepsze. Zgodził się on z twierdzeniem amerykańskiego delegata do Zjednoczonych Narodów Austina, że mimo rzekomego niepojednania różnice w poglądach między Ameryką a Rosją w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia są dziś daleko mniejsze niż kiedykolwiek przedtem. Zdaniem Trygve

Lie sytuacja obecna jest daleko lepsza niżeli przed rokiem.

Ministerstwo gospodarkarstwa wiejskiego w ZSRR

Warszawa (obsł. wł.). W Związku Radzieckim opublikowano dekret o połączeniu trzech departamentów rządowych w nowe ministerstwo gospodarkarstwa wiejskiego.

H. Wilerak

„Biedne Niemcy” wyprodukowały 880 tys. ton cukru

Berlin (ZAP). Większość z 63 cukrowni znajdujących się w strefie sowieckiej zakończyła swoją kampanię w grudniu ub. roku. Dzięki sprawnemu dowozowi buraków i surowców pomocniczych, czas trwania kampanii mógł być znacznie skrócony. Mimo pojawienia się szkodników na polach buraczanych, mimo suszy i powodzi w rejonie Odry i mimo powstałych szkodów w polach buraczanych, które były większe niż w ubiegłych latach, produkcja w strefie sowieckiej osiągnęła 480 tys. ton cukru. W strefach zachodnich przypuszczalnie produkcja będzie wynosiła: w brytyjskiej 280 tys. ton cukru, w amerykańskiej 90 tys. ton cukru, w francuskiej 30 tys. ton cukru. Ogółem więc w całym Niemczech produkcja cukru wyniesie 880 tys. ton.

Powyższe cyfry są wymowną ilustracją „krzywdy”, jaka stała się Niemcom w wyniku przegranej wojny. Dla porównania podajemy cyfry z produkcji cukru w Polsce. Wg ostatniego komunikatu, opublikowanego 12 lutego, produkcja cukru w Polsce wyniosła 375 tys. ton, a więc nawet nie połowę tego, co w Niemczech. Wg obliczeń fachowców w przyszłym roku produkcja cukru w Niemczech znacznie przewyższy ilość miliona ton.

Zważywszy, że przy obecnej produkcji cukru w Polsce, Polska może jeszcze poważnie ilości eksportować, łatwo wywnioskować, że i Niemcom cukru nie zabraknie na użytek własny i na eksport. Czyż więc im potrzeba więcej ziemi ornej?

Nie będzie „Państwa Zachodnio-Niemieckiego”

Londyn (ZAP). Londyńskie koła urzędowe dementują wiadomość o rzekomym brytyjskim planie utworzenia „Państwa Zachodnio-Niemieckiego”. Wiadomości te nazywa Londyn „czystą fantazją” i twierdzi, że nigdy nie myślał o tym, by przygotować jakiś plan na wypadek nieudania się konferencji moskiewskiej. Wielka Brytania będzie zmierzała do zjednoczenia strefy sowieckiej i francuskiej ze strefami angielską i amerykańską.

„Niemcy muszą więcej ślać”

Stuttgart (ZAP). Gen. Clay na posiedzeniu południowo-niemieckiej rady krajowej, zażądał

większego udziału zdolnych fachowców niemieckich w pracach Rady Zarządu Dwustronnego. Udział fachowców jest szczególnie pożądanym w Wydziale Wyżywieniowym i Rolniczym. Praca ich musi pójść w tym kierunku, ażeby rolnikom niemieckim umożliwić zwiększenie siewów wiosennych. „Zwiększyć siewy oraz zmniejszyć pogłowię bydła, to warunek podstawowy gospodarki żywnościowej w strefach anglosaskich”.

Zastępca zaś kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa amerykańskich władz wojskowych w Niemczech, dr Canning, ostrzegł rolników niemieckich przed stosowaniem sabotażu rolnego. „Wielu rolników nie wykazuje zrozumienia dla starań Amerykańskiego Zarządu Wojskowego i nie oszczędza zboża i ziemniaków dla wyżywienia ludzi, spiasając je bydłem”. Rolnicy niemieccy ociągają się też z dostawą bydła rzeźnego.

Rozrost Targów Lipskich

Lipsk (ZAP). Tegoroczne wiosenne Targi Lipskie (od 4 — 9 marca) w stosunku do Targów z ubiegłego roku podwoiły zarówno powierz-

chnię wystawy jak i ilość wystawców. Dotychczas zgłosiło swój udział 15.000 wystawców, w czym 1.200 ze stref zachodnich. Zapowiedziano też już przyjazd wycieczek zagranicznych. Targi będą się odbywały pod hasłem „Niemcy wzbijają sobie okno na świat”.

Korzystne perspektywy gospodarcze w strefie sowieckiej

Berlin (ZAP). Stan zdrowia ludności niemieckiej jest fatalny — stwierdził komentator radia berlińskiego. — Główną tego przyczyną jest przede wszystkim niedożywienie. Fakt ten potwierdza się na różnych konferencjach naukowych, które wykazywały mankamenty i pokazywały różne drogi, które by doprowadziły do poprawy warunków, jednak efektywnie do czego nie doszły. Najbardziej ludność odczuwa brak białka, to też na ostatniej konferencji naukowców - agronomów, postanowiono zwiększyć pogłowię zwierząt rzeźnych. To były projekty i postanowienia, których realizacja stanowiła jednak odrębny problem.

Obecnie głównodowodzący strefy sowieckiej, marsz. Sokolowski wydał do premierów wszys-

skich prowincji odezwę, w której nawołuje do maksymalnego wysiłku w dziale produkcji rolniczej w r. 1947. Zapowiedział on kilkakrotnie zwiększenie przydziałów nawozów sztucznych, dostawy maszyn rolniczych o wartości 30 mil. marek, przydziały benzyny i oleju dla motorów i wreszcie zmianę systemu świadczeń rzeczowych, których wysokość będzie miała granice elastyczne, uwarunkowane jakością gleby i innymi czynnikami wpływającymi na produkcję. Realizacja tego planu — konkluduje komentator — przyczyni się niewątpliwie do podniesienia standardu życiowego oraz przywrócenia normalnej gospodarki pokojowej.

Brak tłuszczów potrwa jeszcze kilka lat

Hamburg (ZAP). Z komunikatów gospodarczych brytyjskiego Zarządu Wojskowego wynika, że Niemcy będą musiały jeszcze kilka lat ograniczyć się w zużyciu tłuszczów. Ewentualna poprawa w tym kierunku uwarunkowana jest sytuacją na rynku światowym, jednak i tu nie rokuję zmiany na lepsze. W Niemczech tłuszcz jadalny produkuje się tylko z mleka, nasion oleistych, względnie zwierząt rzeźnych. Te ostatnie, wobec niskiego pogłowia, pokrywają tylko 3% ogólnego zapotrzebowania. Plan gospodarczy przewiduje szczególnie zwiększoną uprawę roślin oleistych.

Pożary w Berlinie

Berlin (ZAP). Podczas gdy policja zajęta jest jeszcze identyfikowaniem zwłok ofiar pożaru w dancingu „Vereinshaus”, nadeszła wiadomość o nowym pożarze, który objął lokal taneczny „Maxim”, zajmujący powierzchnię 500 m². Tutaj jednak udało się opanować płomienie w ciągu 4 godzin, a uczestnicy zabawy zdolałi się uratować. Równocześnie zameldowano też pożar w operze miejskiej w Charlottenburgu, który również zdłoga zlokalizować. Wysokość szkód nie jest dotąd znana. Dochodzenia w sprawie pożaru „Vereinshausu” w Szpandawie trwają w dalszym ciągu. Dotąd znaleziono już 81 zwęglonych zwłok. Poszukiwania trwają. Apel do społeczeństwa o pomoc dla ofiar pożaru nie pozostał bez skutku. Niezależnie od 100 tys. marek ofiarowanych przez magistrat ludność złożyła wielką ilość odzieży. Władze miejskie ogłosiły rozporządzenie, nakazujące zabezpieczenie budynków od ognia.

Niemcy wracają ze Stalingradu

Berlin (ZAP). Do obozu przejściowego w miejscowości Friedland, na granicy strefy sowieckiej i brytyjskiej nadszedł transport jeńców niemieckich ze Stalingradu, liczący 1,300 osób.

Sprawa Eugeniusza Żytomirskiego

Londyn (PAP). We wtorek, dnia 11 bm. sąd brytyjski w Londynie rozpatrywał głośną sprawę por. Eugeniusza Żytomirskiego, którego bezprawnie aresztowała i osadziła w więzieniu żandarmeria Andersa. Sprawę wniósł do sądu generalny konsul R. P. w Londynie, który stanął w obronie obywatela polskiego, opierając się na ścisłe przestrzeganej w Anglii zasadzie: „Habeas Corpus”. Ponieważ niezdemobilizowane jeszcze oddziały polskie w Wielkiej Brytanii pozostają pod dowództwem brytyjskim i rząd brytyjski jest za nie odpowiedzialny, wytoczono powództwo przeciwko rządowi brytyjskiemu. Sprawę rozstrzygał sędzia najwyższy (Chief Lord Justice) Goddard, w obronie korony brytyjskiej występował „Attorney General” Shawcross. Rozprawa ścierała na salę szereg wybitnych pra-

wników brytyjskich i polskich, zainteresowanych jej rozstrzygnięciem z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Fakt, że z ramienia rządu brytyjskiego występował Shawcross, dawał sprawie szczególnego znaczenia. W kołach prawniczych Londynu, gdzie sprawa Żytomirskiego dyskutowana była w ciągu kilku ostatnich dni, nie miano wątpliwości, że wojskowe sądy Andersa pozbawione są cienia legalności. Interesująco więc było jak rząd brytyjski wybrnie z tego zagadnienia.

Ku ogólnemu zdziwieniu całej sali na samym wstępie rozprawy Shawcross oświadczył, że nie widzi potrzeby rozpatrywania legalności tej sprawy, gdyż Żytomirski został zdemobilizowany na podstawie orzeczenia lekarskiego i w obecnej chwili jako wolny człowiek może dysponować swoją osobą.

Równocześnie wyraził nadzieję, że władze polskie dadzą mu odpowiednią opiekę lekarską. Zastępca Żytomirskiego adwokat angielski Paul Gilbert zażądał od sądu przyznania swemu klientowi zwrotu poniesionych kosztów. Sąd przychylił się do wniosku Gilberta.

W kołach prawników brytyjskich zwracają uwagę, że wniosek Shawcrossa nie dopuścił do nadania sprawie dalszego rozgłosu.

Niemcy bez cesarystwu

Wysublimowany rodzaj dyktatury, który w ubiegłym dwudziestoleciu stał się prężnym wielo narodów europejskich, prof. Antoni Peretiatkiewicz nazywa cesaryzmem demokratycznym.

Cesarystwo demokratyczne nie jest zjawiskiem, z którym ludzkość spotyka się po raz pierwszy. Narodził się w chwili, gdy wódz przekroczył Rubikon i oznajmił, że „kości są rzucone”. Odtąd wielu graczy grało w kość z losem, przegrywając miliony istnień ludzkich i dziesiątki lat postępu.

Mussolini i Hitler, Franco, Salazar i turecki Kamel — oto najwięksi gracze naszej epoki — twórcy współczesnego cesaryzmu demokratycznego.

Cesarystwo, bez przymiotnika „demokratyczne”, jest najwyższą władzą jednostki, zwanej wodzem. Cesarystwo demokratyczne niczem się od niego praktycznie nie różni. W teorii jednak uznaje, że władza zwierzchnia należy do narodu i temu zawdzięcza swój przymiotnik. Od narodu żąda aprobaty czynów wodza, zawsze tylko formalnej, a zwykle wymuszonej.

Cesarystwo demokratyczne powstać może jedynie na gruncie rozczarowania do rządów demokratycznych. Rozczarowanie takie ma swoje przyczyny w wadliwym funkcjonowaniu tych rządów.

Istota demokracji polega na zasadzie, że władza zwierzchnia należy do narodu. W praktyce naród dzieli się na grupy o zbliżonych poglądach politycznych, partie polityczne i przez nie tę swoją władzę sprawuje. Skład parlamentu w mniejszym lub większym przybliżeniu odpowiada liczebności stosunkowi partii politycznych. W ten sposób wola parlamentu jest skrótem myślowym woli narodu. Gwarancją, że wola ta będzie realizowana jest instytucja odpowiedzialności parlamentarnej ministrów a przede wszystkim ich odpowiedzialności politycznej. Dzięki odpowiedzialności politycznej parlament ma możliwość skontrolować nie tylko to, czy minister postępuje legalnie, lecz również, czy postępuje właściwie, to znaczy zgodnie z wolą parlamentu, zgodnie z wolą narodu. Ta zgodność postępowania z wolą narodu stwierdzona jest aprobatą większości parlamentu. W chwili, gdy popartej większości brakuje, minister ustępuje z urzędu.

Traktat pokojowy nie zamierza narzucić Niemcom pierwszej lepszej formy ustroju państwowego. Sprawa ta jest przedmiotem głębokich przemyśleń. Chodzi o wybór takiego ustroju, któryby był najwłaściwszym dla

narodu niemieckiego i to nie tylko ze względu na bezpieczeństwo innych państw, lecz przede wszystkim z punktu widzenia samych Niemców. Chodzi o stworzenie ram ustrojowych, umożliwiających Niemcom przejawianie i rozwój wartości narodowych, wytopionych niemal doszczętnie przez cesarystwo Hitlera. Projektodawcy wspaniałomyślnie porzucili ideę odwetu i pomsty i pragną wybrać ustrój, który sami Niemcy uznają również za słuszny i sprawiedliwy, do którego założenia odnosić się będą z dobrą wiarą i wewnętrznym przekonaniem.

Odrębne zagadnienie stanowi postanowienie przyszłego traktatu, zmierzające do zapewnienia światu pokoju ze strony Niemiec. Niewątpliwie i one wpłyną decydująco na ukształtowanie form ustrojowych. Obok tego zagadnienia jednak istnieją i inne, mianowicie jakie ustrój odpowiadałby w obecnych warunkach Niemcom z punktu widzenia ich własnych życzeń.

Jeżeli cesaryzm powstać może, zdaniem przedstawicieli nauki, jedynie na gruncie rozczarowania do wadliwych form demokracji, to a contrario wnioskować można, że z rozczarowania do cesaryzmu rodzi się powinna tęsknota do rządów demokratycznych. Jeżeli Niemcy istotnie są tak rozczarowani do cesaryzmu, jak to wynika z ich prasy, jeżeli tak szczerze go nienawidzą i tak głęboko nim pogardzają, jak to wynika z przemówień ich czołowych polityków — to tylko w rządach demokratycznych mogą znaleźć sposobność do moralnego odrodzenia.

Co do formy rządów demokratycznych, to jedynie możliwym ich rodzajem są dla Niemców rządy parlamentarne. Zbyt świeże i zbyt głębokie są jeszcze w narodzie niemieckim tradycje cesarystwa. Zbyt potężny nawyk do szukania autorytetu w mundurze, by uwielbiać go bałwochwalczo i bezmyślnie.

Zanim się to wszystko w Niemczech nie odmieni, nie wolno im dawać do rąk ustroju, który by stwarzał możliwość łatwego powrotu do form cesaryzmu demokratycznego. Taką właśnie możliwość dałaby Niemcom forma rządów, praktykowana w Stanach Zjednoczonych, gdzie prezydent posiada wielką władzę, prawnie i faktycznie. On to mianuje ministrów według swojej woli, nie oglądając się na parlament. Ministrowie są jego urzędnikami i parlament pozbawiony jest wpływu na ich nominację lub ustąpienie.

Na system rządów zwanych prezydenckim jest jeszcze w Niemczech za wcześnie.

Komisja zbrojeń umownych

Warszawa ((obeł. wł.). Po 8-mio godzinnych obradach, które przeciągnęły się do późnej nocy Rada Bezpieczeństwa przyjęła 8-mioma głosami przeciw 2 plan w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej. Proponuje on powołanie do życia specjalnej komisji, która nosić będzie nazwę Komisji dla umownych zbrojeń. Zadania jej będą się różniły od zadań Komisji

energii atomowej powołanej przez Narody Zjednoczone. Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że nowo utworzona Komisja zbrojeń umownych składać będzie po jednym przedstawicielu państw należących do Rady Bezpieczeństwa. Komisja rozpoczęła swą pracę od dnia wczorajszego.

Zerwanie konferencji palestyńskiej

Londyn (PAP). Ostateczne zerwanie konferencji palestyńskiej nastąpiło, gdy brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył delegatom arabskim, że rząd brytyjski starał się znaleźć kompromisowe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, jednakże nie spotkał się z poparciem żadnej ze stron. „Dlatego nie mam do wysłuchania innych propozycji — powiedział Bevin — poza tymi, które wysunęliśmy dnia 7 bm.” Bevin dodał, że uczynił wysiłki, mające na celu doprowadzenie do spotkania się Żydów i Arabów w jednej sali. „Jeśli Żydzi i Arabowie nie

zaakceptują propozycji, uczynionych przez delegację brytyjską, wówczas rząd brytyjski przedstawi całą sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych”. W zakończeniu Bevin zakomunikował, że poinformuje rząd brytyjski w piątek, dnia 14 bm. o niesignięciu porozumienia. Chciałby on jeszcze raz spotkać się z delegacją arabską, w celu oznajmienia jej poglądów rządu. Delegaci arabscy raz jeszcze poddali krytyce propozycje brytyjskie i odpowiedzieli twierdząco na pytanie ministra.

Anglicy walczą z zimą Stada owiec zginęły w zaspach śnieżnych

Londyn (PAP). Rząd brytyjski użył floty i lotnictwa do walki ze śniegiem i lodem, które zablokowały transport. Flota otrzymała rozkaz udzielenia pomocy węglarkom, które z ładunkiem 200 tysięcy ton węgla uwiezły wśród dróg kolejowych. Do tego celu użyto również niemieckich jeńców wojennych, Lotnictwo zrzuca żywność w wioskach odciętych od dróg komunikacyjnych.

Spółród 100 statków z węglem marynarce brytyjskiej udało się wydostać z lodów 38 z ładunkiem przeszło 70 tysięcy ton węgla.

Nową klęskę wywołaną mrozami sygnalizują z północnych części kraju, gdzie tysiące owiec zginęło w zaspach śnieżnych. Ponieważ temperatura spada w dalszym ciągu, zachodzi konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń zużycia prądu.

Proces marszałka Milcha

Norymberga. (PAP). Generał lotnictwa Helmut Foerster zaprotestował w środę przeciwko zakuciu go w kajdany, gdy zabierano go z więzienia do sali sądowej, aby złożyć zeznania w procesie wytoczonym b. niemieckiemu wice-ministrowi lotnictwa marszałkowi Erhardowi Milchowi. Pytany o zatrudnienie radzieckich jeńców wojennych w niemieckich bateriach przeciwlot-

niczych Foerster zeznał, że z rozkazu naczelnego dowództwa jedynie „ochotników” używano do służby jako gońców lub rozpoznawczych amunicje. Foerster zaprzeczył, jakoby Milch miał prawo wydawać rozkazy wykonywania wyroków śmierci. Każdy wyrok śmierci musiał być zatwierdzony przez Goeringa.

Wielki festival młodzieży świata

Warszawa. (PAP). W dniach od 24 czerwca do 27 lipca odbędzie się w Pradze wielki festival przyjaźni demokratycznej młodzieży świata. W wielkim tym międzynarodowym świecie weźmie udział 25 tysięcy młodzieży. W ramach festivalu pracować będą młodzieżowe brigady pracy, przy odbudowie zrujnowanego działaniami wojennymi miasta czeskiego Lidece oraz zorganizowane zostaną konkursy o najpiękniejszą piosenkę mło-

dzieży całego świata, sztuki młodzieżowej i tańca.

Wsirzymanie egzekucji

Tel A wiv. (PAP). Dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie gen. sir Evelyn Baker zawiesił na czas nieograniczony egzekucje skazanego na karę śmierci 33-letniego Żyda węgierskiego Grunera.

Rzeczony i wyniki dzialalnosci PKO w okresie powojennym

PKO zostala reaktywowana decyzja Ministra Skarbu z dnia 11 kwietnia 1945 r. Biura PKO uruchomiono juz w dniu 1 czerwca 1945 r. W tym tez dniu po paroletniej przerwie zostaly otwarte kasy PKO dla klientow, a z dniem 1 lipca 1945 r. placowki pocztowe rozpoczely przyjmowanie wplat i dokonywanie wypiat PKO.

Tak, jak i przed wojna dzialalnosc PKO opiera sie na trzech zasadniczych dzialaniach operacyjnej, a mianowicie: obrocie czekowym, gromadzeniu wkladow oszczednosciowych i prowadzeniu ubezpieczzen na zycie. Nie wszystkie te dzialalnosci operacyjne zostaly jednoczesnie uruchomione, gdyz na przeszkodzie staly liczne trudnosci organizacyjne.

Nadto PKO uzyskala uprawnienia Banku Dewizowego i wykonuje wszystkie czynnosci z tym zwiazane.

Osiagniete wyniki sa bardzo powazne. Zdolano zrekonstruowac caly aparat aprowizacyjny, zgromadzic potrzebne maszyny i urzadzenia biurowe oraz przygotowac lokale dla potrzeb biur.

Wyniki operacyjne w obrocie czekowym sa w zupelnosci zadawalajace. Obrót ogólny na kontach czekowych w r. 1946 wyniósł przeszło 421 miliardów zł. Ilość załatwionych zleceń klientów wyniosła w 1946 r. 9,5 miliona operacji. Wklady na kontach czekowych przekroczyły na ultimo grudnia kwote 4.665 milionów zł. Ilość czynnych kont czekowych osiagnela 11.624.

W Oddziale PKO w Poznaniu za rok sprawozdawczy: Obrót ogólny na kontach czekowych osiagnel kwote przeszło 31 miliardów zł.

Ilość załatwionych zleceń klientów wyniosła w r. 1946 w Oddziale PKO w Poznaniu 1.787 tysiecy. Wklady na kontach czekowych na ultimo grudnia przekroczyły 354 miliony zł. Ilość kont czekowych wyniosla 1900 rachunkow.

W zakresie ubezpieczzen na zycie akcja PKO dopiero zostala rozpoczeta, lecz juz w pierwszych dniach dzialalnosci zawarto szereg grupowych ubezpieczzen w róznych zakladach pracy. Kalkulacja skladek ubezpieczeniowych jest niezwykle dogodna. Juz przy minimalnej sklance 10 zł miesiecznie mozna na wypadek smierci zapewnić rodzinie premie ubezpieczeniowa 10 tysiecy.

W czasie wojny i okupacji Niemcy ustosunkowali sie do PKO szczegolnie wrogo. Zawiesili jej dzialalnosc i systematycznie niszczyli aparat organizacyjny oraz majatek. W czasie dzialan wojennych i powstania w Warszawie zniszczono wszystkie gmachy PKO w liczbie 27. Wartość tych zabudowan w 1939 r. wyniosla ponad 27 mil. zł.

Z urzadzen biurowych zniszczono, wzglednie wywieziono okolo 13 tysiecy sztuk róznych ruchomosci i ca 1500 maszyn biurowych. Zniszczono prawie wszystkie karty i dokumenty rachunkowe. Ocalono jedynie portfel papierow wartosciowych wlasnych i czesc depozytow klientow w papierach wartosciowych w Centrali PKO w Warszawie oraz w Oddzialach w Poznaniu i w Krakowie. Straty w personalu wyniosly 138 osob poległych, rozstrzelanych i zameczonych.

Niezalenie od uruchomienia obrotu oszczednosciowego, który robi postepy — PKO zajela sie rownoczesnie sprawa przedwojennych wkladow i polis ubezpieczeniowych. Poniewaz caly material rachunkowy PKO zostal zniszczony w czasie powstania warszawskiego trzeba bylo go zrekonstruowac. W tym celu juz od 1945 r. PKO oglosila rejestracje przedwojennych wkladow i polis ubezpieczenia na zycie.

Potrzeby lokalowe stale rozrastajacych sie biur musza byc rowniez zaspokojone. Dotychczas odbudowano prowizorycznie czesc gmachu w Centrali PKO, gdzie miesci sie wiekszosc biur Centrali i Oddzialu. Na ukończeniu jest odbudowa domu przy ul. Ludnej. W ciągu 1947/48 odbudowany bedzie gmach przy ul. Marszałkowskiej 124. Juz przypuszczalnie w 1947 r. dolne kondygnacje tego gmachu beda mogly byc zajete.

Wymienione budowy sa jednak tylko przejscioowymi pomieszczeniami biurowymi. Jest juz w opracowaniu odbudowa wlasnego gmachu biurowego Centrali PKO w Warszawie, który miesci sie bedzie na calej kwatrze budowlanej, objetej ulicami Swiętokrzyska, Marszałkowska, Jasna i Moniuszki. Wykonanie tego planu wymagać bedzie wielu lat.

PKO postawila sobie za zadanie odbudowe nowoczesnego aparatu bankowego dla ruchu przekazowo-przelewowego pieniedzy oraz odbudowe kapitalizacji wewnetrznej droga gromadzenia nowszych oszczednosci, gdyz do tych celow jest powolana.

W obrocie czekowym PKO dazy do spopularyzowania w spoleczestwie idei, ze w nowoczesnym gospodarstwie narodowym pieniadz odgrywa role tylko uzupelniajaca obrotu bezgotowkowe, które polegaja na przewalch z konta czekowego na inne konto. Z tego tez wzgledu wszystkie jednostki gospodarze winny posiadac konta bankowe. Zaznaczymy tu nalezy, ze obrotu bezgotowkowe na kontach czekowych PKO sa zwolnione z opiat.

PKO ma na celu osiagniecie w najblizszych latach takiego stopnia rozwoju swych operacji, w jakim zastala te Instytucje ostatnia wojna.

A. K-ski

Szczecin miastem akademickim

Dlugo czekal Szczecin na swój awans do rzędu miast uniwersyteckich. Mijaly wieki, a Niemcy nie czuli sie na silach, by stworzyc tu jakikolwiek ośrodek naukowy. Mimo istnienia portu i pewnego, wprawdzie raczej pozorowego ożywienia gospodarczego, Szczecin był w ramach gospodarki niemieckiej stale anemicznym, gdy chozilo o jego zycie kulturalne. Szczecin nie mial ani jednej uczelni akademickiej!

Zywiołow powrół na prastare ziemie piastowskie wzburzil u nas szlachetny zapal dla pracy tworzącej — do pracy nad odbudową naszego zycia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Odwiedzajacy Polske cudzoziemcy — bezstronni obserwatorzy naszej rzeczywistosci — sa pełni podziwu dla naszej pracy, odbywajacej sie w nadzwyczaj ciezkich warunkach powojennych.

Kazdy przyzna, ze stworzenie nowego ośrodka naukowego po tak obrzmych zniszczeniach w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej nie nalezy do przedsiwziec latwych. Powstanie uczelni akademickiej jest zwiazane z mozliwoscia uzyskania odpowiednich budynkow na audytoria i pracownie, z posiadaniem wszelkich urzadzen technicznych, sluzacych do nauczania, bibliotek naukowych, a wreszcie z wyszukaniem sil profesorskich.

Gdy zjawili sie pierwsi osadnicy-pionierzy na bruku szczecińskim, juz myslili o stworzeniu ze Szczecina wielkiego ośrodku kultury polskiej. Z czasem zaczeto mówic zupelnie wyraznie o otwarciu uczelni akademickiej. Posypaly sie projekty wyzszych szkól jak z rogu obfitosci. Uniwersytec, politechnika, szkoła nauk politycznych, akademia handlu morskiego i szereg innych uczelni wymieniano, jako mozliwych do zalozenia w Szczecinie.

Historia okresu poprzedzajacego faktyczną „akademizację” Szczecina ofitowala w najroznorodniejsze, nieraz dramatyczne chwile.

Na realne tory wroczyła ta akcja dopiero wtedy, gdy przejala ja jedna z najstarszych uczelni handlowych w kraju — poznanaska Akademia Handlowa. Po parokrotnych odwiedzaniach Szczecina przez rektora Akademii prof. dr J. Górskiego zapala uchwała otwarcia w biezącym roku akademickim oddzialu tejsze uczelni w Szczecinie. Czego Niemcy nie mogli uczynic w ciągu wieków, zrobilismy w ciągu jednego roku.

Dzisiaj studiuje w szczecińskiej ekspozyturze Akademii Handlowej ponad 2500 studentow, co jest liczba rekordowa dla tego rodzaju uczelni nie tylko w kraju, ale nawet za granicą. Jest to chyba najlepszy dowód tego, jak potrzebna byla wyzsza uczelnia dla Szczecina. Jest to rownoczesnie najwieksza nagroda dla tych, którzy o jej powstanie zabiegali.

W biezącym roku akademickim otwarto pierwszy rok studiow Akademii Handlowej, rozpoczynajac wykłady w obcym, niedostosowanym do tego celu gmachu. Slusnie wyrazil sie rektor prof. dr Górski, ze Akademia znajduje sie jeszcze ciagle przed drzwiami swego gmachu — „na słomiance”. To nie zrazilo jednakze ani profesorow, ani mlodzięzy akademickiej. Wykłady odbywaja sie normalnie, prowadzone przez przyjezdajacych regularnie z Poznania profesorow, w wypelnionej stale po brzegi obrzmyej sali przy ul. Korzeniowskiego.

Oprócz dzialalnosci pedagogicznej oddzial poznanski Akademii Handlowej podejmuje prace naukowo-badawcze Pomorza Zachodniego, zwiazujac teren z uczelnia. W stadium organizacji znajduja sie zakłady badawcze geografii gospodarczej, towaroznawstwa i wszelkie seminaria. W zwiazku z powstaniem Akademii kiekuje mysł zalozenia w Szczecinie oddzialu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Prace badawcze wspól z Akademia podejmuje tez i Szczecińskie Muzeum Morskie. Zglosily chęć otwarcia swoich agend w Szczecinie rowniez inne towarzystwa naukowe — Instytut Zachodni, Instytut Baltycki

itd. Poza tym istnieje projekt powolania do zycia Towarzystwa Ekonomicznego w Szczecinie.

Po zalozeniu oddzialu Akademii Handlowej w Szczecinie przystapiono do realizacji projektu utworzenia wyjszei uczelni technicznej w Szczecinie. W wyniku przeprowadzonych rozmow z dyr. Szkoły Inzynierskiej w Poznaniu prof. Olgerbrandem postanowiono uruchomiac jeszcze w biezącym roku akademickim oddzial tejsze uczelni. Będzie to wyzsza szkoła z kilkoma wydzialami. Majac na uwadze ogromne zapotrzebowanie na fachowcow z wyjszym wyksztalciem technicznym, nalezy stwierdzic, ze spotka sie ona z nadzwyczaj milym przyjęciem ze strony spoleczestwa szczecińskiego.

Obecnie porządkuje sie gmachy dla Szkoły Inzynierskiej, kompletuje sie przyrzady i narzedzia dla celow nauczania. Tempo prac i dotychczas osiagniete rezultaty wskazuja na to, ze wykłady rozpoczna sie juz w niedlugim czasie.

Szczecin nabiera rozmachu. Staje sie coraz wyrazniej ośrodkiem mysli naukowej, jako jedno z uniwersyteckich miast Rzeczypospolitej.

Dr E. Terebucha

Przejmujemy elektrownie portowa w Szczecinie

W wyniku rozmow polsko-radzieckich, które w ostatnich dniach odbyly sie w Szczecinie, władze polskie przystapily do przejmwania wielkiej elektrowni znajdujacej sie w porcie szczecińskim. Pierwsza grupa fachowcow, liczaca 16 osob, objela juz stanowiska w elektrowni. Dalsze grupy kierowane beda w nastepnych dniach. Ostateczne przejecie elektrowni nastapi w marcu. Wówczas juz wszystkie stanowiska zarowno w elektrowni, jak i na podstacjach beda obsadzone przez Polakow. W chwili obecnej w elektrowni pracuja inzynierowie i technicy niemieccy.

Elektrownia portowa w Szczecinie jest powaznych rozmiarow kompleksem energetycznym o sile 35 tysiecy kw. Posiada ona trzy wielkie turbiny parowe i 9 kotlow. Niektore urzadzenia elektrowni wymagaja remontu, totez na te cele przewiduje sie w tryletnim planie odbudowy portu odpowiednie kredyty. Do elektrowni nalezy 3 wielkie podstacje na terenie miasta i 22 w porcie. Elektrownia portowa juz w chwili obecnej zaopatruje w energie miasto Szczecin. Po rozbudowie i przeprowadzeniu odpowiednich remontow bedzie ona mogla zaopatrzyc w prad i energie zarowno miasto, jak i port oraz okolice Szczecina. Elektrownia bedzie pod zarzadem Zjednoczenia Energetycznego Okregu Pomorza Zachodniego. (ZAP)

Remont starego ratusza w Szczecinie na ukończeniu

W Szczecinie znajduje sie stary, pamietajacy piastowskie czasy ratusz, który na skutek bombardowania miasta przez aliantow zostal powaznie zniszczony. Komisja Konserwatorska zajela sie tym cennym zabytkiem gotyckiej architektury i rozpoczela jego odbudowe. Usunieto juz gruz i rozbito sciany dawnych schronow przeciwlotniczych odslanjajac w podziemiach piekna gotycka sale, w której dawniej miescila sie winiarnia. Przygotowano juz potrzebna ilosc cegly wlasciwych wymiarow (tych jakie posiada dawna cegla gotycka) i obecnie przystapiono do wiazania dachu. O ile mrozanie przeszkodza w ciągu 30 dni roboczych ratusz bedzie pokryty dachem, tak ze wiosenne burze i ulewy nie beda juz szkodzily zabytkowej budowl. Prace konserwacyjne ratusza wykonuje sie kosztem okolo 600 tysiecy złotych. Zabezpieczenie bedzie wiecej tylko przewidziane, az do czasu, dopoki nie znajdą sie pieniadze na pełną odbudowe.

Pustki w Krynicy

Nowe zdrojowiska na Dolnym Slasku zepchnęły w ostatnich czasach Krynice w cień. Dawniejsza okolina uzdrowisk polskich przechodzi obecnie trudny okres. Domy wycieczkowe, pensjonaty, wille, lazienki, borowiny, kolejka na Górę Parkowa, todr saneczkowy — najdluzszy w Polsce i wiele atrakcyj na poziomie europejskim świeca dzisiaj w Krynicy prerażajaca pustka.

Niewielu jest kuracjuszy, których nie odstraszyły trudnosci, a sa one duze.

Pierwsza i zasadnicza jest komunikacja; przewany przez Niemców tunel pod Zegiestowem uniemozliwia bezposredni dojazd koleja, a komunikacja autobusowa zawodzi bardzo czesto. Jezeli dodamy do tego zarabowane urzadzenia przez Niemców, to warunki w hotelach i pensjonatach nie ukladaja sie pomyślnie dla rozwoju ruchu turystycznego.

Wydaje sie, ze poprawa komunikacji, zwlaszcza autobusowej i zorganizowanie zawodow narcarskich, tyżwiarskich czy saneczkowych w skali krajowej doprowadziloby do jakiej takiej poprawy sytuacji i uzyskania przez Krynice naleznego jej miejsca wśród uzdrowisk i miejscowosci wycieczkowych w Polsce.

Z calego kraju

Polki z Belgii wiedzily Gdynie. Do Gdyni przybyla delegacja Polek z Belgii, przywozace z soba wieksza ilosc odziezy dla sierot po poległych bojownikach o niepodleglosc. Poza tym delegacja przywiozla 85 swidrow elektrycznych dla gornikow polskich. Dar ten pozwoli zwiekszyc wydobycie wegla w naszych kopalniach o 7 tysiecy ton miesiecznie. Na ogólna ilosc 35 tysiecy emigrantow Polakow z Belgii powrocilo do kraju 8 tysiecy. Nastepna transza obejmie 6-tysieczny transport, który przybedzie do kraju wiosną.

Brylantarze w potrzasku. W Warszawie władze milicyjne wpadly na trop szajki spekulujacej brylantami i obca waluta. Miejscem targow byl sklep jubilerski Baltazara Ciszewskiego i Janusza Januszkiwicza przy ul. Marszałkowskiej. Rewizja dala niezwykle wyniki. Znaleziono dwie skrytki z brylantami. Obrotu w brylantowej melinie siegaly wielu milionow złotych.

„Halo” w okolicy Jasla. W koncu ubieglego miesiaca mieszkanczy Jasla i okolicy zauwazyli na niebie az trzy slonca i odwrocny huk tejsze. Najpierw ukazalo sie obok wlasnego slonca — drugie po prawej jego stronie, a nieco pozniej trzecie po stronie lewej. Nastepnie wystapil w zenicie nieba wspanialy luk tejsze. Bocne slonca byly bardzo jasne, a chwilami wydłużaly sie w slup gracjacy barwami tejsze. Gdy o zmierzchu kula ognista slonca skryla sie za horyzontem, wytonilo sie nad nią nowe slonce wtórne, które dlugo po zachodzie bylo widoczne na tle zorzy wieczornej. Według opinii krakowskiego obserwatora zjawisko to nazywa sie w jezyku naukowym „halo”. Pochozdi ono z odbicia i zalamania sie swiatla slonecznego w kryształkach lodu, unoszacych sie w atmosferze. (p)

Dlaczego dewastuje sie przedsiebiorstwa?

Słupsk (ZAP). W obecnym okresie powojennym, w którym mamy tak obrzmy zniszczenia, każdy ocalały warsztat pracy przedstawia dla państwa nieocenioną „wprost” wartość. Nic tego dziwnego, ze władze ministerialne w swych zarzadzeniach nakazuja specjalną ochrone wszystkich przedsiebiorstw i budynkow mieszkalnych nawet czesciowo uszkodzonych, aby nie dopuscic do całkowitej dewastacji przedstawiajacych jeszcze wiekszą wartość obiektow, nadajacych sie do remontu czesto niewielkim kosztem. To tez niezmiernie musi nas zdziwic postepowanie niektórych organizacji, a w wypadku, który chcemy obecnie przytoczyc — Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku. Mianowicie w odleglej o 3 km od miasta wsi Koblice znajduje sie i raczej znajdowala sie wspaniale urzadzona mleczarnia, kompletnie wyposażona we wszelkie urzadzenia i zaliczana do najwiekszych, w powiecie slupskim. Mleczarnia ta czynna przez caly okres jesienny, niedawno zostala kompletnie zdemontowana, a cenne maszyny i urzadzenia zostaly wywiezione podobno do uzupelnienia innych jeszcze wiekszych mleczarni. Pozostaly jedynie mury, z których różni przygodni szabrownicy wyciagaja resztki desek i wszystko co jeszcze przedstawia jakakolwiek wartość. Mieszkanie obok mleczarni zostalo wprawdzie opieczetowane, lecz nie na wiele sie to przydaloby, bo pieczenie zerwano a mieszkanie rowniez rozszabrowano.

Nie badajac juz czy dewastacja ta dokonana

zostala legalnie czy nie, raczej bowiem iestemny przekonani, ze formalnie jest to wszystko w porzadku, fakt, ten jednak moze nasuwac tym wieksze zastrzezenia, ze do takich dewastacji, dopuszcza sie za wiedza władz. Nie wiemy na razie w jaki sposob i gdzie zostaly zainstalowane urzadzenia mleczarni, natomiast jest faktem, ze podobne (bezmyślnie) rujnowanie cennych placowek przynosi tylko niepowetowane szkody, gdyż sam demontaż zabetonowanych maszyn i urzadzen, polaczony jest z wielkim kosztem a takze naraza na powazne uszkodzenia same maszyny. Thumaczenie, ze mleczarnia miala racje bytu tylko na czas trwania swiadczen rzeczowych i dostarczania przez rolnikow mleka nie wytrzymuje krytyki, gdyż w okresie normalnej pracy mleczarnie sa czynne, mimo, ze swiadczen rzeczowych nie ma. Do takiego normalnego okresu dazymy i nie powinismy dopuscic do tego, ze gdy — jak sie spodziewamy — w niedlugim czasie wejdziemy juz całkowicie na tory pracy normalnej — zabraknie nam chcialoby takiej mleczarni. Wypadnie chyba planowac budowe jej na dlugie, dlugie lata, gdy tymczasem juz byla i pozostal powinna w stanie naruszonym, pracujac chwilowo w skromniejszych rozmiarach. Apelujemy do czynnikow miodrajnych do zainteresowania sie ta sprawa i przagnelibymy, aby wreszcie z taką gospodarka skonczono. Mamy budowac a nie rozbierac

Nasze bogactwa wracaja do kraju

Mimo kolosalnych trudnosci na jakie natrafiają usilowania polskie w sprawie rewindykacji naszych dzieł sztuki wywiezionych do Rzeszy oraz trudnosci zwiazanych z odszukaniem skradzionych zabytkow — akcja rewindykacyjna trwa. Ostatnio doniesiono delegatowi Ministerstwa Kultury i Sztuki dr. Estreicherowi, ze udalo sie zgromadzic okolo piec wagonow niezmiernie cennych polskich dzieł sztuki i zabytkow kultury. Dr Estreicher prowadzi w porozumieniu z biurem rewindykacji szczegolowe poszukiwania w amerykanskijskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

M. in. udalo sie odnalezc dwie serie gobelinow z Katedry na Wawelu przedstawiajace biblijne dzieje Jakuba oraz fragmenty Wojny Trojańskiej. Gobeliny te pochodza z XV wieku. Oprócz tego między odnalezionymi zabytkami znajduja sie rowniez cenne dywany perskie, stanowiące własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zabytkow warszawskich powrocilo do kraju wiele historycznych pamiatek i dokumentow cechow warszawskich, zarabowanych przez Niemcow z kamienicy Baryczków.

Czesc wlasności odzyska rowniez Polskie Muzeum Prehistoryczne, Muzeum Wojska Polskiego, biblioteki warszawskie i „Zachęta”. Odnaleziono rowniez plótne ze salonow Prezydium Rady Ministrów oraz wiele obrazow zagranicznych mistrzow.

Wszystkie te skarby wywiezione zostaly przez cofajace sie wojska niemieckie, bądź zarabowane przez gubernatora Franka. Hitlerowcy ukryli je

przewaznie na terenie Bawarii w dworach wiejskich lub w muzeach. Teraz zabytki te wracaja do prawowitych wlasniecieli.

(pp.)

Statki polskie na morzach swiata

Pozycje naszych statkow handlowych na liniach regularnych przedstawiaja sie nastepujaco: statek pasazersko-towarowy „Slask” przebyl cieśnina Sund i zawinalo do Londynu, z Gdyni statek zabral 25 pasazerow oraz ladunek drobny, m. in. wyrobów meblarskich oraz partie kminiku. S/s „Hel” odbywa obecnie swoja 160-ta podroz na trasie Gdynia — Rotterdam — Antwerpia — Gdynia. Przewyciezyszy ciezkie trudnosci zeglugowe statek przybyl do Rotterdamu. Jest to jeden z nielicznych statkow, któremu udalo sie przebyc zamarnięty Kanał Killoński. M/s „Lewant” wyszedl z tureckiego portu Iskenderon. Przed przyjsciem do Gdyni zatrzyma sie w Antwerpii dla czesciowego wyładowania. W Gdyni „Lewant” spodziewany jest z początkiem marca br. M/s „Lechistan” opuscil Gdynie w tych dniach z ladunkiem cukru i blachy cynkowej. Po przybyciu do Antwerpii uda sie nastepnie do Aleksandrii i innych portow lewantyńskich. M/s „Stalowa Wola” 18 grudnia opuscil brazylijski port Bahia z ladunkiem drobny do Antwerpii oraz z ladunkiem bawelny dla Gdyni. Podroz powrotną,

do Gdyni M/s „Stalowa Wola” odbyl w ciezkich warunkach zeglugowych tak, ze musial zatrzamac sie na dwa dni w porcie szwedzkim Malmö. W tych dniach przybyl dopiero do nabrzezia amerykanskiego. M/s „Bialystok” 30 stycznia br. opuscil Montevideo z ladunkiem drobny do portu Santos i Rio de Janeiro. W Rio de Janeiro statek zaladuje bawelne po czym wyruszy w podroz powrotną do Gdyni. S/s „Baltyk” przybyl do Bostonu z ladunkiem polskiej surówki zelaznej, w drodze powrotnej zabierze do Gdyni drobnie z portow Baltimore i Nowego Jorku. S/s „Boryslaw” wyruszy w dniu 12 stycznia z Nowego Jorku z ladunkiem amerykanskiego wegla do duńskiego portu Arhus, gdzie w chwili obecnej bierze ladunek bekonow i masla dla Polski. S/s „Wilno” opuscil port norweski Namsos 5 bm. udajac sie w dalszą podroz poza pas polarny, z mianowicie do Narwiku po rude zelazna. Jest to pierwsza podroz jaka polski statek odbywa po wojnie do Norwegii. „Wilno” ze wzgledu na panujacy okres mrozow i sztormow odbywa swą podroz w niezwykle trudnych warunkach zeglugowych.

Z kart historii ostatniej wojny

Podwójna gra z niemieckim szpiegostwem

Wielki plan szefa hitlerowskiego szpiegostwa — Sprytne kucharki i niewinni turyści — Pułapka, w którą raz jeszcze wpadli Niemcy — Sukces Intelligence Service

W pewien wiosenny poranek w 1937 roku w smachu, mieszczącym się w centrum Berlina, rozpoczęła się bardzo ważna konferencja. Przewodził jej pułkownik Karl Buchs, człowiek, o którym świat nawet obecnie wie, o ile nie mało, to prawie w ogóle nie. Za szefa organizacji niemieckiego tajnego wywiadu uważano zawsze Himmlera. Jednak ci, których interes związany był z pracą szpiegowską, wiedzieli, że Buchs, nigdy nie kładący się na terenie Rzeszy człowiek, jest jedynym panem hitlerowskiego szpiegostwa.

Dwutorowość niemieckiej sieci szpiegowskiej w Wielkiej Brytanii

Tak dalece, jak poinformowali o tym byli Brytyjczycy, zebrani w Berlinie szefowie niemieckiej akcji szpiegowskiej zajmowali się w pierwszym rzędzie przestudiowaniem wypadków, jakie zaszły w latach 1914—1918, by wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski i opracować na nich lepszy plan. Wiadome jest, że działalność Scotland Yard była tak doskonała w 1914 roku, że w przeciągu 8 godzin od chwili ogłoszenia wojny każdy szpieg niemiecki został otoczony, a w następstwie niemiecka akcja szpiegowska spaliła na panewce.

Buchs i jego ludzie, zgodnie z lekcją przeszłości, postanowili opracować dokładny plan, który zabezpieczyłby ich przed ewentualną katastrofą. Wypadki, jakie miały miejsce w 1914 roku, nie mogły się powtórzyć w 1939 roku. Zdecydowali oni wówczas stworzyć w Wielkiej Brytanii system 2-stopniowy, szeroko rozgałęzionych sieci szpiegowskich, z utrzymaniem jednak niezależności każdej z nich.

Sieć szpiegowska nr 1 składała się z agentów, których Niemcy z góry przeznaczali na zatrzymanie. Jeśli Brytyjczycy zlikwidowałyby sieć tę w parę godzin po wypowiedzeniu wojny, to i tak pozostawałaby sieć szpiegowska nr 2, która spokojnie mogłaby działać.

Hitlerjugend w służbie szpiegowskiej
W lecie 1938 roku do Wielkiej Brytanii masowo zaczęto wysyłać młodzież niemiecką. Młodzi zapalenicy z Hitlerjugend nie stąd ni zowąd zaczęli wyrażać wielkie zainteresowania krajoznawcze w stosunku do Wielkiej Brytanii. Przyjeżdżali na wyspy brytyjskie, by odbywać piesze wycieczki po wszystkich zakątkach tej wyspy. Nie byli to jacyś niewinni młodzi turyści. Przed wysłaniem ich do Wielkiej Brytanii przeszli oni specjalne kursy, na których uczono ich, w jaki sposób sporządzać mapy i zapamiętywać położenia fabryk, stacji i linii kolejowych, elektrowni, gazowni, wież kościelnych i innych detali, odnoszących się do miast, czy też wiosek brytyjskich. Niezależnie od tego ci młodzi szpie-

dzy skupowali wielką ilość map, jak i ilustrowanych przewodników, nawiązywali stosunki z Brytyjczykami oraz specjalną uwagę poświęcali tym ludziom w Wielkiej Brytanii, u których wyczuli głęboką sympatię do hitlerowskiej filozofii.

W ten sposób Buchs i jego ludzie otrzymywali masę materiału, który w ich rękach posiadał doniosłe znaczenie na wypadek ewentualnej inwazji Wielkiej Brytanii z lądu, morza lub powietrza.

Szpieg w kuchni

Bardziej ważnym elementem składowym niemieckiego systemu szpiegowskiego była całkiem inna i odmienna gałąź agentów. W latach 1937—1938 i 1939 do Wielkiej Brytanii przybyło ponad 1000 niemieckich dziewcząt, które zgłaszały swoje usługi jako kucharki, pielęgniarki i pomocnicze domowe.

Dziewczęta te odznaczały się nieprzeciętną

inteligencją, obyciem towarzyskim i bystrością umysłu. Potrafiły one tak maskować się, że z chwilą, gdy kontrwywiad brytyjski wpadł na ich trop i aresztował je, ich chlebodawczynie szukały wszelkich możliwych sposobów dla wyratowania ich.

Niezwykły oddział szpiegostwa niemieckiego

Wielu z Niemców, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii na długo przed wybuchem wojny, nie zajmowało się w ogólności kolekcjonowaniem materiałów tak, jak to ma miejsce w normalnym systemie szpiegowskim. Zadaniem ich było bardzo proste. Za miejsce zamieszkania wybierali sobie oni większe porty, a w szczególności bazy marynarki wojennej. Przebywając w danej miejscowości, odbywali codziennie większe spacery, jedynie po to, by jak najwięcej zobaczyć. Starali się wszystko zapamiętać, co oglądali. Być pewnym, że zrobione przez tych ludzi jedynie w pamięci mapy pewnych miejscowości będą wiernie, sztab szpiegostwa niemieckiego trenował tych ludzi przez wiele miesięcy, wyrabiając w nich niesłychaną zdolność zapamiętywania wszystkich faktów.

Asy szpiegostwa niemieckiego na kontynencie brytyjskim

Dopiero na parę miesięcy przed wybuchem wojny do Wielkiej Brytanii przybywać zaczęli czołowi przedstawiciele niemieckiego szpiegostwa. 35 asów wyławdowało na wyspach brytyjskich, używając do tego różnych dróg i różnych tricków. Wielu z nich przybyło w charakterze przedstawicieli niemieckiego przemysłu, czy też handlu, inni jako uciekinierzy z różnych krajów europejskich, a jeszcze inni jako dziennikarze. Posiadali oni dokładne, dostarczone im w Berlinie instrukcje, w jaki sposób skontaktować się mają z niemieckimi „strefowymi” agentami i z tymi Brytyjczykami, którzy okazywali sympatię dla reżimu hitlerowskiego.

Likwidacja dwóch sieci szpiegowskich

W dzień wybuchu wojny pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami agenci brytyjskiego kontrwywiadu przystąpili natychmiast do akcji zlikwidowania obu sieci szpiegowskich. Naturalnie, że przystąpiono do tego z zachowaniem wszelkich ostrożności, spokojnie i bez żadnego rozgłosu.

Szefowie niemieckiego sztabu szpiegowskiego z góry byli przygotowani na szybkie zlikwidowanie sieci szpiegowskiej nr 1.

Nikt jednak nie przypuszczał w Berlinie, że brytyjski kontrwywiad przystąpi do zlikwidowania sieci szpiegowskiej nr 2 już w parę miesięcy po wybuchu wojny.

Tymczasem brytyjski kontrwywiad i władze Scotland Yard posiadały dokładne charakterystyki agentów niemieckich oraz ich adresy. Bardziej sprytni agenci niemieccy nie dostali się jednak w ręce kontrwywiadu brytyjskiego. Udało im się działać jeszcze przez parę lat.

W wyniku likwidacji w 1939 roku aresztowanych zostało 400 mniej ważnych agentów i 17 asów.

Brytyjski kontrwywiad w akcji

Niezmiernie trudną była praca ludzi z brytyjskiego kontrwywiadu. Szpiegdy niemieccy przyjeżdżali do Wielkiej Brytanii wszystkimi możliwymi drogami.

Kontrwywiad brytyjski był bardzo ostrożny w swoich poczynaniach. Dopiero po zebraniu dostatecznej ilości obciążających materiałów, dokonywał aresztowania szpiegów i zaczynał niewinnie od początku przeprowadzać badania, aczkolwiek posiadał dokładne dowody ich winy.

Udany podstęp Intelligence Service

Używając tej samej metody, co w latach 1914—1918, oficerowie Intelligence Service przesyłali w latach 1939—40 dokładne, a niekiedy doprawdy niezmiernie ważne materiały szpiegowskie w imieniu aresztowanych agentów niemieckich sztabowi niemieckiej służby szpiegowskiej. Zdawało się, że ten sam podstęp nie uda się drugi raz. Ale Niemcy dali się oszukać po raz drugi.

Wojna z owadami o... wolność dźwięku

Człowiek człowiekowi wilkiem — głosi stare rzymskie przysłowie — i w myśl tej zasady o nienawiści bliźniego ułożyły się, niestety, już od najstarszych czasów, stosunki między ludźmi.

Obecnie jednak tę maksymę można by trochę zmienić. Dla ludzkości, jako całości, wilki obecnie przedstawiają mniejsze niebezpieczeństwo w porównaniu choćby z — rozmaitymi gatunkami i odmianami owadów. Najgroźniejszym wrogiem — jedynym, który ma szansę skutecznej walki z nami o panowanie nad globem — są te wszystkie stworzenia sześcionożne, tak drapieżne, zarłoczne, przemysłne a przede wszystkim tak szybko się rozmnażające, że z nimi walka jest trudniejsza.

O jednej z takich najbliższych wojen chcemy tutaj mówić. Jest to wojna z owadami, niszczącymi nasze lasy. Owadów tych jest po prostu legion. Wiemy np., jakie groźne niebezpieczeństwo dla naszych lasów świerkowych stanowiła kleska kornika, który napadł kilka lat temu masowo podtatzańskie lasy Małopolski zachodniej.

Inny gatunek owadów, trzymający stale w pogotowiu groźne armie, stanowią odmiany motyli dziennych i nocnych, które specjalnie zagrażają lasom i borom iglastym naszych równin, sosnom i jodłom. To ćma chojnówka, dalej barczatka sosnówka, miernica sosnówka i tzw. mniszka. Są to wrogowie straszliwi, szkodnicy nigdy nie ecy zniszczenia. — Jedna gąsienica barczatki sosnówki np. musi zjeść w ciągu swojego życia krótkiego 800 igieł, a sosna czy jodła z objęzonymi przez barczatkę igłami musi uschnąć. Mniszka znowu jest groźna niesłychanie swoją rozrodczością. Gdy zrywa się ona do jakiegoś „najzdu”, to leci olbrzymimi chmurami jak szarańcza. Zaoberwowano na przykład, że gdy taka chmura lecących mniszek została przez gwałtowny orkan porwana i wrzucona do morza, a wyrzucona następnie przez morze na brzeg — „trup” małutkich mniszek utworzył na wybrzeżu wał na

70 km długi a 15 cm wysoki. Gąsienice mniszki żrą „rozrzutnie”: nadgryzają tylko igły sosnowe u podstawy i rzucają się na następne, a przegrziona igła tymczasem usycha i odpada.

Ze szkodnikami tymi leśnictwo walczy w rozmaity sposób. Ale człowiek nawet może nie dążyć im rady gdyżby nie to, że mamy w naturze sprzymierzeńców w tej walce, groźnych wrogów dla wszystkich mniszek, barczatek, miernicy i chojnówek Szeregi tych wrogów stanowią po pierwsze grzybki pleśni oraz pewne bakterie, które powodują u gąsienic, zwłaszcza mniszek, specjalną chorobę, niszczącą je masowo — po drugie zaś inne owady. Do owadów tych należą przede wszystkim mrówki, drzewo pod którym jest mrowisko, na pewno nie zostanie dotknięte przez żadną barczatkę ani chojnówkę. Obok mrówek straszną wojnę z ćmami, szkodnikami leśnymi, prowadzą muchy pasożytne, które składają swoje jaja w ciele gąsienicy, a następnie te gąsieniczkę muszą pożerają żywcem gąsienice ciem. Nadto około 30 różnych odmian osów tzw. owadziarek, „wydrzyków pasożytnych” itd. Sam człowiek prowadzi wojnę przeciwko chojnówce, barczatce, miernicy itd. przy pomocy nowoczesniejszych narzędzi wojennych, przy pomocy samolotów. Nad lasami nawiedzonymi kleską gąsienic tych ciem, przelatują nisko lotnicy, rozpylając sproszone środki trujące, składające się ze związków arsenu, które zabijają gąsienice masowo. Najbardziej może ciekawe będzie uprzytomnienie sobie, że wojna z tymi owadami jest właściwie wojną o najbardziej wyrafinowany wyraz cywilizacji: o wolność dźwięku. Obecnie olbrzymią większość papieru, robi się z drzewnika, dostarczonego nam przez drzewa iglaste; zniszczenie tych lasów równałoby się zniszczeniu możliwości produkcji papieru, a więc i możliwości dźwięku. Poza tym jest to także wojna o modę i stroje. Z drzewnika bowiem produkuje się także obecnie masowo sztuczny jedwab.

wp.

W imię zachowania pokoju na ziemi

Parę tygodni temu w zapełnionej po brzegi sali Sorbony w Paryżu, trzech moskiewskich profesorów, członków Akademii Nauk i Akademii Medycyny Związku Radzieckiego, przedstawili uczonej Zachodu organizację poszukiwań naukowych w chwili obecnej w Związku Radzieckim, z równoczesnym przedstawieniem wprowadzania metod naukowych we wszystkie gałęzie życia Związku Radzieckiego.

Uczni radzieccy — zoolog E. Pawłowski, biochemik W. Engelhardt i chirurg B. Zbarski — przedstawili nieco zdumionemu audytorium, jak ważną rolę w postępie życia w Związku Radzieckim odgrywa Akademia Nauk.

Organizacja ta, która za czasów carszyny była stowarzyszeniem uczonych, pozostających pod całkowitym wpływem rządu i nacisku warstw przywilejowanych, jest obecnie jedną z najbardziej honorowanych i najbardziej wpływowych organizacji w kraju. Jej członkowie znajdują się wśród najbardziej wartościowych obywateli Związku Radzieckiego, a stworzona przez nich organizacja posiada wielki zakres upraw-

nień i zdolności natychmiastowej egzekutywy swoich odkryć. Posiada ona budżet w wysokości setek milionów rubli, ale niezależnie od tego przyznane zostają jej specjalne fundusze dyspozycyjne na pracę o charakterze bardziej państwowo - twórczym.

Akademia posiada setki instytucji, rozrzuconych po całym terytorium Związku Radzieckiego, które pracą swą pokrywają wszystkie dziedziny wiedzy, oprócz literatury, historii i filozofii.

Prace Akademii Nauk Związku Radzieckiego — zgodnie z oświadczeniem prof. Pawłowskiego — nie są ograniczone do opracowywania wynalazków w jakiejś jednej dziedzinie nowoczesnej wiedzy, lecz dają możliwość dla stworzenia lepszych warunków bytu obywatelom Związku Radzieckiego, a tym samym wszystkim obywatelom świata. Nauka radziecka nie ma zamiaru zamykać się w sobie. Prof. Pawłowski stwierdza, że nie jest wskazane, by idący milowymi krokami naprzód uczeni państw Zachodu postępowali, jak ślimak, chowający się w sko-

rupie. „O ile chcemy pokoju — to nauka musi kroczyć w pierwszym szeregu bojowników o jej sprawę”.

Uczni radzieccy, obecni w Paryżu, zaznaczyli że jedynie aspekt pracy pokojowej przyswieceła rozwojowym dążeniom Akademii. Rozwój wiedzy — to cel, dla którego uczeni radzieccy pracują z pełnym poświęceniem. Profesor zapytany przez jednego z uczonych amerykańskich, dlaczego Akademia nie przedstawiła projektu rządowi radzieckiemu, by - ten przystąpił do UNESCO, prof. Zbarski odpowiedział, że zagadnienie to wchodzi już w ramy dziedziny politycznej, stwierdził on również, że rząd Związku Radzieckiego przystąpi do UNESCO z tą chwilą, gdy stanie się jasne, że organizacja ta nie jest instrumentem antyradzieckiej propagandy, ale ciałem, jednoczącym świat w jeden związek przez naukę i kulturę.

Uczni radzieccy wyciągnęli rękę do uczonych Zachodu. Oczekują odpowiedzi i zorganizowania pełnej współpracy naukowej z innymi uczonymi dla dobra ludzkości i dla zachowania pokoju na ziemi.

23)

Z rozmowy z Marysią starszą dozorca Walenty dowiadywa się wiele szczegółów z życia Barskiej, jej męża i pana Michała, rozumie teraz dlaczego „porządny lokator” nie dotrzymał danej mu obietnicy.

Trudno. Trzeba cierpliwie czekać. A może przypomni sobie jeszcze o Walentym? Może wróci?

A tymczasem trzeba było wracać do zimnego „mieszkania”. I w dalszym ciągu wyciągać rękę do przechodniów...

— Bóg zapłać, panno Marysiu — powiedział, kierując się ku drzwiom. Ale Marysia zatrzymała go.

— Czekał pan chwilę. Dam panu ubranie i palto Barskiego. Przyda się panu napewno, a widzi mi się, że pan Barski po niego nie wróci. I nie gniewaj się na nas, panie Walenty. Przechodź chociaż codziennie. Odchodzę dopiero za miesiąc. Podjesz sobie trochę.

— Dziękuję bardzo. Daj Boże pannie Marysi wszystkiego najlepszego! I żeby ten Janek okazał się przywoitym człowiekiem!

— Daj Boże — westchnęła dziewczyna.

Dopiero po powrocie do „domu” Walenty obejrzał ubranie, palto, i sprawdził zawartość kieszeni. Ubranie było „wojenne”. Palto



stare ale z grubego materiału. W kieszeniach znalazł kilka bezwartościowych drobiazgów i pugilares. Zawierał on dokumenty Barskiego, jakąś kartkę zapisaną drobnymi literami i dwa tysiące złotych.

Palto włożył na siebie. Będzie mu w nim ciepło, niż w jego wyswiechtanym paletku, w którym dziur nie miał kto łątać. Ubranie, pugilares i wszystkie drobiazgi ukrył pod siennikiem.

Barski może wrócić. Napewno wróci. Potrzebne mu będą przecież dokumenty. Pójdzie do Marysi, a ta pośle do niego. „Pożyczy!” sobie tylko z pieniędzy Barskiego 500 złotych. Pokusa była zbyt wielka.

ROZDZIAŁ XI.

W kawiarni

W „Zosińce”, w kawiarni, w której dawał sobie rendez-vous cały powojenny świat ar-

szawianka umiała je przeinaczyć. Nadać im swoisty szyk i elegancję. Zaledwie kilka pań było w nowych sukniach.

— Wolę te ubrane skromnie — myślała Marta.

Za bufetem stała młoda jeszcze kobieta o białych jak mleko włosach. Marta widywała ją często przed wojną. Właśnie w kawiarni. Ale nie stojącą za bufetem. Włosy jej wtedy miały miedziane błyski. Ubierała się niezwykle elegancko. Dwoch synów padło ofiarą ulicznych łapanek. Mąż znajdował się w Palestynie. Jeździł wierzyc płotkom, to pani o białych włosach znalazła już jasnowłosą następczynię. Podobno osiadała w ciągu jednej nocy, gdy dowiedziała się o tragicznej śmierci synów.

Dwie miłe panie w jednakowych czarnych sukienkach i zabawnych, maleńkich fartuszkach, kelnerowały z ujmującym uśmiechem. Jedna z nich podeszła do Marty z wyciągniętą ręką.

— Martynko kochana! Nie widziałam Cię całą wieczność! — zawołała.

— Inka! — ucieszyła się szczerze Marta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W drugą rocznicę uruchomienia Zakładów HCP

(s) Wczoraj upłynęły dwa lata od chwili, kiedy w uruchomionej kuzni fabrycznej zebrała się gromadka pracowników Cegielskiego, radząc nad uruchomieniem zakładów. Nie bacząc wówczas na piętrzące się trudności, zabrali się do pracy.

W innych, jak odmiennych warunkach z dnia 12 lutego 1945 r., zebrał się pracownicy dnia lutego 1947 r., w obromiej sali nowo zbudowanej stolówki z okazji dwuletniej rocznicy uruchomienia swojego warsztatu pracy.

Słowo wstępne do zebranych wygłosił wiceprzewodniczący Rady Zakładowej p. Paszkowski, witając liczne przybyłych przedstawicieli władz, wojska, partyj politycznych, związków zawodowych oraz pracowników firmy, udzielając następnie głosu przewodniczącemu Rady Zakładowej p. Gierszałowi. Mówca w obszernym sprawozdaniu objął osiągnięcia świata pracowniczego z czasu ubiegłego dwulecia, podkreślając i omawiając szczegółowo zdobycze socjalne.

Następnie wysiłki wydziału aprowizacji omó-

wił kierownik tego wydziału p. Radomski, informując zebranych o pracach podległego mu resorsu dokonanych dla polepszenia bytu pracowników.

W sprawozdaniu, które z kolei wygłosił naczelny dyrektor zakładów p. inż. Lutosławski, zawarte zostały ogólne osiągnięcia z ubiegłego okresu, oraz plany na najbliższą przyszłość.

Po zakończeniu części sprawozdawczej, zabrali głos: w imieniu OKZZ p. Wietrzykowski, z ramienia ZZK — p. Kukurenda, w imieniu Wojska Polskiego przemówił major Tomp i dr mjr Perkowski.

Mówcy wyrazili uznanie z dotychczasowych wyników pracy załogi zakładów życząc dalszych osiągnięć na tym polu.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Zakładów HCP pod batutą H. Jankowskiego.

Wspólnym odśpiewaniem „Roty” uroczyste zebranie zakończono.

Jak przedstawia się sprawa kiosków?

Na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 25 stycznia br., omawiając pismo Związku b. Więźniów Politycznych w sprawie przydzielania kiosków, postanowiono, aby Wydział Administracji Ogólnej I-iej Instancji wspólnie z Wydziałem Budowlanym stwierdził, gdzie są jeszcze wolne miejsca, na których odbudować można kioski przedwojenne stałe.

Po ustaleniu tych miejsc przesyła się ich wykaz do: Związku Inwalidów Wojennych R. P., Związku Inwalidów Cywilnych, Związku b. Więźniów Politycznych i Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację celem podania najbardziej zasługujących kandydatów na przyznanie kiosków.

Jako kryteria dla przydziału miejsc tych należy przyjąć: położenie materialne, ilość człon-

ków rodziny pozostałych na utrzymaniu kandydatów oraz stopień niedolności do pracy.

Równocześnie uchwalono, że należy powiadomić wymienione cztery związki, iż przejście kiosków w inne ręce jest niedopuszczalne bez uprzedniego uzyskania zgody Kolegium Zarządu Miejskiego. W tym celu o zamierzonych zmianach w posiadaniu kiosków, winny Związek zawiadomić Wydział Administracji Ogólnej I-iej Instancji z równoczesnym uzasadnieniem powodów projektowanej zmiany i podaniem nowych kandydatów na przejście uruchomionych już kiosków.

Poza tym Zarząd Miejski nie będzie wydawał zezwoleń na nowe kioski, gdyż liczba kiosków w mieście Poznaniu jest już ustalona. Wnioski o nowe kioski będą zatem odmownie załatwione.

Wieczór dyskusyjny w Muzeum Wielkopolskim

Ognisko Krzewienia Plastyki przy Zarządzie Miejskim organizuje wieczór dyskusyjny w sali wykładowej w Muzeum Wielkopolskim w sobotę dnia 15 bm. o godz. 16-tej.

Prof. Stanisław Szczepański wygłosi odczyt ilustrowany przezroczkami pt. „Kultura widzenia”.

Wstęp 10 zł.

W trosce o wychowanie młodzieży

Dnia 11 bm. Komitet Obywatelski dzielnicy Łazarz zwołał zebranie matek i ojców celem omówienia kwestii wychowania młodzieży. Po zagajeniu zabrał głos p. prof. Pusko, który wygłosił referat pt. „O wychowaniu młodzieży”. Prelegent zwrócił uwagę na obniżenie moralności młodzieży spowodowanej długotrwałą okupacją. Wpływ, jaki okupacja pozostawiła, wykorzystuje obecnie podziemie, które wciąga nie tylko młodzież, ale i jej organizacje do swych celów. W drugiej części swego przemówienia wskazał mowa na dom, szkołę i Kościół jako czynniki mogące uzdrowić moralnie naszą młodzież. Następnie przemówienie wygłosił p. Bartz, który omówił sprawę solidarności wśród Polaków za granicą, po czym przechodząc do naświetlenia stosunków w kraju, zaapelował do rodziców, aby włożyli jak najwięcej starań w wychowanie swych dzieci. (H)

Komunikat Zarządu Wojewódzkiego TUR

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Państ. Gimnazjum i Liceum im. I. Paderewskiego w Poznaniu (Król. Jadwigi 10) uruchamia z dniem 20 lutego 1947 r. dwa następujące kursy:

1. 6-miesięczny Wstępny Kurs Pedagogiczny TUR;
2. 6-miesięczny Państwowy Kurs Pedagogiczny TUR.

Kandydaci chcący się zapisać na pierwszy kurs „wstępny” winni wykazać się świadectwem ukończenia gimnazjum tzw. małą maturą.

Kandydaci chcący zapisać się na drugi kurs „państwowy” winni wykazać się świadectwem dojrzałości, po ukończeniu liceum.

Ukończenie pierwszego kursu daje prawo nauczania w szkołach powszechnych a drugiego — dyplom na nauczyciela szkół powszechnych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat codziennie w godzinach od 9-15 w siedzibie szkół powszechnych 824

Komu wolno handlować dziczyzną?

Wydział Aprobacji, Handlu i Przemysłu stoł. miasta Poznania komunikuje, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Leśnictwa z dnia 28. VIII. 1946 r. obowiązany jest myśliwy dokonujący odstrzału zwierzyny łownej uzyskać z Nadleśnictw Państwowych zaświadczenie o pochodzeniu ubitej zwierzyny w 2-ch egzemplarzach.

W zaświadczeniu uwidocznione jest miejsce ubicia zwierzyny oraz data ubicia i nazwisko myśliwego, który odstrzał dokonał.

Handlarze dziczyzny oraz zakłady gastronomiczne, które zakupują zwierzynę od myśliwych, winny otrzymać od nich 1 egzemplarz wymienionego zaświadczenia o pochodzeniu zwierzyny.

wydanego przez Nadleśnictwo L. P. jako dowód legalnego odstrzału.

Jednocześnie wyjaśnia się, że w 10 dni po początku obowiązującego czasu ochronnego dla danego odstrzału, będą podciągnięte do odpowiedniej taryfy zwierzyna, szczególnie zaś podawanie zwierzyny w restauracjach oraz w handlu hurtowym i detalicznym.

Osoby, które nie będą mogły udowodnić, że posiadana przez nie zwierzyna pochodzi z legalnego odstrzału, będą podciągnięte do odpowiedzialności karnej, a zwierzyna ulegnie konfiskacji.

Odpowiadamy czytelnikom

P. Emka. Specjalnego wydania tłumaczeń imion obcych nie znamy. Eg-diusz jest pochodzenia rzymskiego.

P. Kaczorowa — Wapno. Czasopisma w obcych językach można abonować za pośrednictwem Sp. Wydawniczej „Czytelnik”, Kolportaż w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 48. Tam również udziela Pani wszelkich informacji, jakimi pismami dysponują.

Pracownik PKP. W sprawie tej zechce się Pan zwrócić z zażaleniem do Prezydium Wojewódzkiej Krajowej Rady Narodowej w Poznaniu, gmach Urzędu Wojewódzkiego.

P. Stróżewska Barbara, Poznań. Zofia Kossak Szczęka znajduje się obecnie za granicą, bliższego adresu nie posiadamy.

Zmarłowej Poznaniance. Rzecz bardzo łatwa do usunięcia zechce się Pani zgłosić do Szpitala Miejskiego w Poznaniu. Zabieg bezbolesny za pomocą elektryczności. Za pozdrowienia dziękujemy i życzymy szczęśliwej kuracji.

P. Cyplikówna Zlil-Maria. Przypuszczamy, że już niedługo opera ta wejdzie na afisz. Rysunków nie otrzymaliśmy. Za miłe życzenia dziękujemy.

Na dworcu poznańskim nie wszystko w porządku

(c) Społeczeństwo w pełni docenia wysiłki Dyrekcji Kolei Państwowej w zakresie usprawniania komunikacji kolejowej i obsługi pasażerów na dworcach poznańskim Okręgu. Zrobiono już dużo, ale mimo to pasażerowie wyjeżdżający z Poznania spotykają się jeszcze z pewnymi niedociągnięciami, szczególnie w zakresie obsługi pasażerów.

Poznaniancy z uznaniem przyjęli wiadomość o przebudowie Dworca Zachodniego, która pozwoliła na zwiększenie ilości kas biletowych. Równocześnie w związku z przebudową wydano komunikat, że przedsprzedaż biletów na dzień następnego dnia odbędzie się zarówno na Dworcu Zachodnim, jak i w baraku Dworca Głównego. Tak istotnie było przez pewien czas. Od kilku dni podróżni, zamierzający kupić wcześniej bilety na Dworcu Zachodnim, odchodzą zawiedzeni od okienka. Oświadcza im się, że przedsprzedaż odbywa się wyłącznie przy jednej z

kas Dworca Głównego. Takie postawienie kwestii wytwarza zrozumiałe niezadowolenie.

Inna niespodzianka spotyka przejeźdźnych w halu Dworca Głównego. Miejsce, w którym znajduje się tablica z rozkładem jazdy pociągów odchodzących z Poznania i przychodzących do Poznania, jest pozbawione prawie zupełnie światła. Ktokolwiek szuka potrzebnych mu danych musi wysilać wzrok, tym bardziej, że tablica jest zwykle obciążona i trzeba na nią nieraz patrzeć z większą odległości. W przypadkach szczególnej trudności przedstawia odrzyciwanie wykazów pociągów okresowo wycofanych z ruchu i innych ważnych komunikatów, zawieszanych również na wspomnianej tablicy.

Należy przypuszczać, że te niedociągnięcia — na pozór drobne, — ale jednak ważne zostaną usunięte w najbliższym czasie ku zadowoleniu podróżnych.

W hołdzie bojownikom ruchu robotniczego

(c) Z okazji 61-iej rocznicy śmierci St. Kunickiego, Bardońskiego, J. Pietrusińskiego i M. Osowskiego — czterech pierwszych bojowników o dobro klasy robotniczej w Polsce, odbyła się w auli Akademii Handlowej uroczysta akademii.

Po zagajeniu zabrał głos p. Wiśniewski, przedstawiciel PPR, który w obszernym referacie przedstawił zebranym początki ruchu robotniczego w Polsce w XIX wieku oraz trudności na jakie napotykali działacze proletariatu w walce ze znieprawdą cesarstwa rosyjskiego. Ponadto prelegent podał szereg punktów programu pierwszej partii robotniczej w Polsce.

Pamięć rozstrzelanych na stokach Cytadei warszawskiej czterech polskich przywódców ruchu robotniczego uczczono 1-minutowym milczeniem, po czym nastąpiła część artystyczna akademii, w której wystąpiła p. Strońska-Duruchowa (spiew) oraz p. Franciszek Łukasiewicz (fortepian).

Sprawca napadu na sklep PMS zawiś na szubienicy

(c) Wobec odrzucenia przez Prezydenta R. P. prośby o ulaskawienie, został wykonany — na dziedzińcu więziennym przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu — wyrok śmierci przez powieszenie, na Władysławie Jankowskim. Jak wiadomo, skazany dokonał w dniu 15. 10. 1946 wspólnie z zabitym w czasie pościgu Rudolfem Kiełochem, napadu na hurtownie Państwowego Monopolu Spirytusowego przy ul. Marsz. Focha, o czym swego czasu obszernie pisaliśmy na łamach naszego pisma.

Pewniej niż w Banku ulokujesz pieniądze w Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Tygodniu Akademika (9—16 luty br.)

Co dzień niesie

Poznań, piątek, dnia 14 lutego 1947
Walentego

Słońce wschodzi godz. 7.13; zachodzi godz. 17.01
Księżyc wschodzi godz. 2.45; zachodzi godz. 10.46

Poznań, sobota, dnia 15 lutego 1947
Faustyna

Słońce wschodzi godz. 7.11; zachodzi godz. 17.03
Księżyc wschodzi godz. 3.53; zachodzi godz. 11.18

KOMUNIKATY

Zarząd Miejski, Wydział Wychowania Fizycznego zawiadamia, że ze względu na brak opału zamyka się aż do odwołania Pływally Krynki przy ul. Wronieckiej. Jednocześnie Oddział WF komunikuje, że z dniem 3 bm. przeniesiono biura z ul. Słowackiego 16 na ul. Kantaka 2/5, pokój 4.

PKC Poznań, pl. Asnyka 5, poszukuje: Stanisława i Kazimierza Bienaszewskiego; Michała i Wiktorii Derkaczów; Wandy, Walerii i Fryderyka Freiterów; Stanisława Gittlera; Zbigniewa Kuczewskiego; Janiny, Władysława i Władysława Nikodemów, Michała Stahla oraz Marii Tulewicz.

Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej dziękuje wszystkim tym, którzy wzięli udział w koncercie muzyki lekkiej na rzecz Pomocy Zimowej odbytych w dniu 10 bm. w Auli Uniwersyteckiej oraz firmie B Niemojewski za bezinteresowną rozprowadzenie biletów.

Dochód koncertu wyniósł 105 640 zł.

Klub Szachistów Polskiej YMCA w Poznaniu zawiadamia członków i sympatyków, że spotkania odbywają się we wtorki i piątki o 17.30.

W najbliższym czasie turniej wewnętrzny.

Scena i estrada:

Państw. Teatr Polski gra „Dom otwarty” — Michała Białuckiego. Święta komedia polskiego autora zdobyła sobie od pierwszego przedstawienia serdeczną przychylność naszej publiczności.

W „Komedii Muzycznej” grana jest codziennie o godz. 19.30 komedia muzyczna „Ciotka Karola”, pełna werwy i niefrasobliwego humoru. Wkrótce premiera doskonałej komedii muzycznej — „Zwycięzcy kryzysu” z Zofią Jamry, Marianem Mirskim i Zygmuntem Łuczakiem w rolach głównych.

W Teatrze Małym przyjęta na premierze przychołnie grana jest dziś i codziennie komedia „Dzień bez kłóśtwa”. Staranna reżyseria Wł. Neubelta, dekoracje Edwarda Fellmana oraz koncert orkiestry O.D.Z. w przerwach dają każdemu prawdziwe zadowolenie i wiele artystycznych wrażeń. Początek o godz. 19-tej.

Brawo Panie Szczepanie Jakubczak!

Pan Szczepan Jakubczak rodowity poznanianek sympatyczny, młody konduktor Nr 241 naszej MPKE, udowodnił nam, pasażerom popularnej czwórki, że w Poznaniu są uprzejmi i pełni optymizmu odnośnie pasażerów funkcjonariusze naszej Kolei Elektrycznej. Piszący te słowa był świadkiem, jak na Wildzie wsiadł pasażer do wozu i okazało się, że zapomniał ze sobą pieniądze. Konduktor, p. Jakubczak, oderwał z książeczki jeden bilet i dając go rozłaganionemu pasażerowi powiedział: „Numer mój pan zna, więc do Biura Kolei przy okazji odeśle mi pan te 5 złotych”.

Zalutwil tą rzeczą w najnaturalniejszy sposób. Gdy go spytałem skąd ma pewność, że pasażer nie zapomni i pieniądze mu zwróci — odparł mi „cóż robić, ja tam ludziom wierzę, a trudno kogoś wyrzucić z tramwaju, jeżeli się spieszy do miasta, lub ma ważną terminową sprawę”. I istotnie p. Jakubczak z właściwym zrozumieniem podchodzi do pełnionych przez siebie obowiązków, boć przecie przy odrobinie doświadczenia łatwo poznać kogoś czy to człowiek przyzwoity czy kanciarski!

Pasażer przyjął bilet i w zamian podał konduktorowi swój adres i nazwisko.

Z całą przyjemnością notujemy takie, niestety niecodzienne, przypadki, gdy ludzie są wobec siebie „ludźmi”. Warto, by nie jeden referent — biurokrata wzięł sobie przykład z młodego konduktora. Pan Szczepan nie posiada mieszkania i gnieździ się z żoną daleko od pracy, gdzieś nad Bogdaną. Może kto z panów właścicieli ma mieszkanie — pan konduktor Nr 241 byłby spokojnym lokatorem, tak dobrze mu przecie z oczu patrzy.

Odczyty i zebrania

W dniu dzisiejszym w Domu Kupiectwa Polskiego obradować będzie Zjazd Przewodniczących Sekcji Zrzeszenia Kupców Branży Włókienniczej.

Jutro, dnia 15 bm. o godz. 17-tej odbędzie się plenarne zebranie Akademickiego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”. O tej samej godzinie w lokalu przy ul. św. Marcina 66/67, m. 25, odbędzie się zebranie Związku Zaw. Pracowników Służby Sekcji Dentystów i Techników Dentystycznych.

W dniu 21 bm. o godz. 19-tej odbędzie się przy ul. 27 Grudnia 11 walne zebranie członków Spółdzielni Sprzedaży Obuwia.

Nadesłano

Kursy zabawek-zwierzątek, lalek, pantofli ranych, sandałów letnich, kwiatów fileowych rozpoczynają się w poniedziałek 17 lutego o godzinie 15.30. Każda sekcja trwa 18 godzin. Każdorazowa opłata 500 zł. Zapisy w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Mackiewiczza 31. Informacje Marynarska 13, m. 2.

Imprezy

Cech Szklarzy

urządza w sobotę, 15 lutego, w sali Gospody Cechowej, przy ul. Masztalarskiej 8a

Zabawę Karnawałową

Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. — Moc niespodzianek. — Wesoła zabawa do rana. — Resztę zaproszeń można otrzymać w Spółdzielni Szklarzy, przy ul. Półwiejskiej 9b 7876

Bratnia Pomoc S.S.S. - P.W.S.S.P. w Poznaniu

urządza w niedzielę, 16 lutego w salach Akademii Handlowej

Bal Młodych Plastyków

Początek o godz. 21 — Orkiestra Ziomka. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Bratnia Pomoc Akademii Handlowej

zaprasza na tradycyjny

BAL SELEDYNOWY

który odbędzie się w salach Akademii Handlowej w sobotę, dnia 15-go lutego 1947 roku. Początek o godz. 20-tej. 7810 Wstęp za zaproszeniami.

Życie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

CHODZIEŻ

„Stary Dzwon”. Sztuka dramatyczna pod wyższym tytułem odegrana została w dniu 2. II. br. przez kolo sceniczne Z. W. M. Chodzież. Specjalnie wyróżnił się swoją grą, znany na tu-tejszym terenie amator w roli Piotra-organisty — p. Zboralski Edward.

Piękną dekorację sceniczną wykonał mistrz malarz p. Iglą. Reżyseria spoczywała w rękach p. Jankowskiego Fr. Pomocy fachowej udzielił z ramienia Inspektoratu Szkolnego, podinspektor p. Zalański. „Stary Dzwon” odegrany będzie w najbliższych dniach dla młodzieży szkolnej, dla pracowników obu fabryk, oraz na terenie powiatu i miasta.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkańowa utworzona została w Chodzieży w następującym składzie: Jankowski Kazimierz, Kostecki Kazimierz, Heinze Stanisław, Zyla Piotr, Malec Franciszek, Oranowski Józef, Wiśniewski Jan, Michalak Walenty, Skrzypczak Józef i Gotfrydziak Czesław.

„Zakazane piosenki” — znany film polski, wyświetlany był w dniu 9. 2. rb. w Sokolowie-Budzińskim, 10. 2. w Budzynie, 11. 2. w Nowej Wsi Ujskiej, 12. 2. w Ujściu, 13. 2. w Zacharynie oraz 14. 2. w Szamocinie.

Kronika milicyjna. Ilość dokonanych przestępstw w miesiącu styczniu 1947 r. wynosiła: przestępstw 27, wykroczeń 323. Kradzieże większej wagi nie zachodziły. Nasilenie włamań na terenie posterunku M. O. Budzyń. Na terenie tu komendy M. O. obywatelstwo chętnie służy informacjami. Kw.

Z działalności Samopomocy Chłopskiej w powiecie czarnkowskim

Powiatowy Zarząd Samopomocy Chłopskiej ma swą siedzibę w Czarnkowie przy placu Wolności, w biurach dawniejszego Powiatowego Biura Rolnego. Pomieszczenia ciasne, bardzo skromnie urządzone, zupełnie nie odpowiadają szerokiemu zasięgowi tak ważnej w powiecie placówki.

Uprzejmy prezes, p. Sobczyński Władysław, chętnie udziela wyjaśnień.

— Samopomoc Chłopska została założona w Czarnkowie w połowie maja 1945 r. W początkach swej działalności nie rozwijała się placówka na-

szą tak, jak należałoby się spodziewać. Nastawienie gospodarzy było raczej nieufne, napotykalismy na duże trudności i przeszkody w rozwoju. Dzisiaj poszczycić się możemy skromnymi, jak na razie, wynikami pracy.

Powstały oddziały gminne Samopomocy Chłopskiej w Polajewie, Lubasz, Czarnkowie, Rosku, Wieleniu i Drawsku. Poza tym istnieją gminne spółdzielnie S. Ch. w Czarnkowie, Lubasz i Polajewie.

— W jakim kierunku rozwija się praca panów w terenie?

— Powiatowy Zarząd posiada instruktorów, których zadaniem jest szerzenie oświaty rolniczej. Do tej pory zorganizowano 10 kursów gotowania i pieczenia, założono 15 ogrodników wzorowych (trójpolówka), 2 dziecińce (w projekcie 4). Poza tym założono żeńskie zespoły przysposobienia rolniczego. Młodzież żywo interesuje się oświatą rolniczą, natomiast starsi odnoszą się do zespołów raczej biernie. Służba instruktorska odbywa się w bardzo ciężkich warunkach i jest pełną poświęcenia.

Instruktor hodowlany p. Kabaciński Edmund rozwija w swym resortcie ożywioną działalność. Do zadań instruktora hodowlanego należy podniesienie hodowli w powiecie, a więc bydła, trzody chlewnej i koni przez racjonalne odżywianie, pielęgnację i wychów. Instruktor prowadzi akcje oświatowo-rolniczą przez pogadanki. Projektuje się urządzenie konkursu wychowu cieląt, prosiat i owiec. Brak lokomotywy paraliżuje pracę instruktora w terenie oraz odczuwać się daje duży brak propagandy. Zainteresowanie w terenie duże.

Powiatowy instruktor organizacji gospodarstw wiejskich p. Brzeźniak Józef zajął do tej pory 7 gospodarstw wzorowych. Nie przerażają go ciężkie warunki pracy, która jest dla niego pracą ideową. Do najbardziej wzorowych gospodarstw w powiecie czarnkowskim zaliczyć należy gospodarstwo por. Jurkowskiego w Jędrzejewie oraz p. Smuga Michała w Hucie.

Instruktor rolny p. Zieliński Hieronim organizuje zebrania, na których omawia się zagadnienia uprawy, pielęgnacji i nawozów. P. Zieliński jest zwolennikiem stosowania sztucznych nawozów.

Odczuwać się daje w powiecie brak instruktora pszczelarskiego.

— Jakże panowie mają plany na najbliższą przyszłość?

— W pierwszym rzędzie musimy nasiłić werbnęk członków. Dotychczas mamy 1700. W związku z przejściem Powiatowego Biura Rolnego, do zadań naszych należy będzie rozszerzenie oświaty rolniczej, udzielanie wydatnej pomocy przy odbudowie działek z reformy rolnej, udzielanie porad prawnych, podniesienie produkcji rolnej i przemysłu rolnego.

Uważamy również, że członkowie Samopomocy Chłopskiej winni w odpowiednim procencie wejść w skład Powiatowej Rady Narodowej, aby móc bronić należycie interesów chłopstwa. Planuje się także założenie w najbliższym czasie apteki w Polajewie, aby umożliwić mieszkańcom zakup lekarstw na miejscu.

Planów mamy dużo. Realizacja ich jednak nie zawsze zależy od nas samych. Liczymy przede wszystkim na pomoc społeczeństwa i zrozumienie naszych zamiarów wśród najszerzych warstw ludności wiejskiej, dla której się poświęcamy i której służyc chcemy. (J. W.)

Niedoceniony Dom Społeczny w Gorzowie Wlkp.

Ulica Łokietka 24. Na pierwszym piętrze świetlica Domu Społecznego. Obok sala ping-pongowa, siedziba kółka muzycznego i teatralnego. Wyżej na drugim piętrze czytelnia i biblioteka. Wszędzie trochę młodzieży, głównie z kursów maturalnych. Codziennie te same twarze. Nieliczna grupa ludzi przewija się przez czytelnię, w której ciepło i jasno. Poświadcza ona zasadniczo czasopisma z całej Polski. W grudniu frekwencja przedstawia się liczbą 228 osób. Inicjatywa założenia Domu Społecznego wypłynęła ponad pół-

tora roku temu z Inspektoratu Szkolnego, który w połączeniu ze Starostwem, Zarządciem Miejskim, P. Z. i innymi instytucjami wprowadził ją w życie. Dobrym duchem jednak Domu Społecznego jest ref. kultury i sztuki ze Starostwa p. Janina Jaczewska.

Przed wszystkimi otwierają się bezpłatnie drzwi Domu Społecznego. Niestety, jak zwykle w takich sprawach zrozumienie społeczeństwa jest minimalne.

W Domu Społecznym odbywają się także lekcje języka polskiego, historii i geografii dla autochtonów. Myśl ta nadzwyczaj szczęśliwa nie zawsze trafnie jest podchwyciona przez wykładowcę.

Obok czytelni znajduje się biblioteka powiatowa, w której p. Krzywicki przygotowuje ruchome biblioteczki dla powiatu, składające się z 50 egz. świetnych i wartościowych książek. Niestety, mimo wielkiej ilości tomów przeznaczonych na wypożyczalnię miejską, akcja ta stoi na martwym punkcie z powodu braku... regałow i druków bibliotecznych.

Dobrze by było, gdyby mieszkańcy Gorzowa, a zwłaszcza młodzież zamiast rozbijać się po ulicach lub restauracjach okazała chociaż raz swoje zainteresowanie dla Domu Społecznego. nbk.

Nowe zastępy nauczycieli w Kępnie

Okupacja niemiecka w ostatniej wojnie przeszkodziła szeroko nauczycielskiej. Wielu nauczycieli wykwalifikowanych nie wróciło do swego zawodu, zwabionych lepszą i lepiej płatną pracą gdzie indziej. Przy tym przez sześć lat nie było mowy o uzupełnianiu kadry nauczycielskiej. Stąd troska Ministerstwa Oświaty zmierzająca do tego, by w najkrótszym czasie dać szkołom nauczycieli. Wysilki Ministerstwa zostały przez nauczycielstwo, przeciążone pracą, przyjęte bardzo życzliwie. Oto pierwsze zastępy nauczycieli idących do szkoły uczyć spragnioną wiedzą młodzież polską.

Dnia 30 stycznia 1947 roku odbyło się w Kępnie uroczyste zakończenie 8-miesięcznego kursu pedagogicznego dla kandydatów stanu nauczycielskiego bez cenzusu gimnazjalnego. Młodzież obejmująca 70% chłopstwo, 30% dziewczęta, w zdrowy narybek, rokujący wielkie nadzieje w szkolnictwie powszechnym. Z 38 kandydatów, którzy ukończyli kurs z wynikiem pomyślnym, 33 obejmuje kontraktowe posady nauczycielskie w powiecie kępińskim, a reszta uzupełni braki w powiatach: krotoszyńskim, jarocińskim i in.

Przedstawiciele władz: inspektorzy szkolni, starosta powiatowy, kierownik U. B., kierownik Pow. Oddziału Inf. i Prop. kolejno składali życzenia młodym nauczycielom, podkreślając w swoich przemówieniach wysilki Rządu R. P. oraz prelegentów dla oświaty.

Ponadto w Kępnie od roku jest prowadzony 2-letni kurs przygotowawczy do zawodu nauczycielskiego dla 49 osób, umieszczonych w internacie. W studium organizacji jest nowy 2-letni kurs tego samego typu. Internat dla niezamożnych jest bezpłatny.

Z okazji wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta odbyła się w Kępnie uroczysta manifestacja. W godzinach popołudniowych, w ostatnią sobotę, przed gmachem starostwa zebrały się ze sztandarami wszystkie organizacje.

Z estrady wielkopolskiej

„Perły i perełki”

(Koncert Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich)

W ub. niedzielę odbył się w auli Gimnazjum im. Kollataja w Krotoszyń XI koncert popularnego już dzisiaj 21 osobowego zespołu Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich. Na program koncertu składały się najcenniejsze utwory z 10-ciu poprzednich wieczorów.

M. in. orkiestra pod batutą pracowitego kierownika zespołu, prof. Henryka Duczmala wykonała „Od wsi do wsi” (Maklakiewicz), „Kalf z Bagdadu” (Boieldien), „Baron cygański” (Strauss), „Chińska serenada” (Siede), „Opowieści lasku wiedeńskiego” (Strauss) i „Pensjonat” (Suppé).

Należy podkreślić, że wszystkie wymienione utwory zostały wykonane artystycznie. Zespół jest zgrany, a zważywszy pewne personalne zmiany, jakie ostatnio w nim zaszły, tym bardziej należy przyjąć z pełnym uznaniem duży wysiłek Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich.

Solistami wieczoru byli: Hanka Wilkoszewska, Maria Majchrzakowa, Władysław Majchrzak (śpiew) i Józef Bzdęga (tąbka).

Młoda, wielce obiecująca śpiewaczka Hanka Wilkoszewska (zwana „słówkiem Krotoszyń”) odśpiewała z tow. orkiestry „Robaczki świętojańskie” (Lincke) i „Poranek” (Leoncavallo).

Trudne partie wybrała amlitna śpiewaczka Maria Majchrzakowa, Cavatinę z „Cyrulika sewilskiego” (Rossini) i „Temat z wariacjami” (Proch) w jej wykonaniu przyjęło życzliwie.

W doskonałej formie był Władysław Majchrzak. Inteligentny ten śpiewak serdeczne brawa zbierał za prolog z „Pajaców” (Leoncavallo) i „Starego kaprała” (Moniuszko).

„Polskę” (Hochman) na trąbce odegrał z orkiestrą Józef Bzdęga, w dużej mierze urozmaiacając doskonały program.

Akompaniowali starannie Maria Reisingowa i Jerzy Turkała.

Program zapowiadał dowcipnie Adam Wier-

urzednicy, pracownicy zakładów prywatnych i państwowych, oraz młodzież szkół średnich i zawodowych i pochodem udali się do sali kina Bajka. Prezes Stronnictwa Demokratycznego ob. Berski uwypuklił rolę Prezydenta w nowej Polsce Demokratycznej. Wniosł okrzyk na cześć Obywatela Prezydenta i Rządu podchwycili zebrani, Starosta powiatowy ob. Scholl odczytał orędzie Prezydenta Bieruta do Narodu Polskiego. Uroczystość została uświetniona przez chór, który odśpiewał „Gaude Mater Polonia” i „Złamane łańcuchy”. Wl. Mendiya

Sesja budżetowa Rady Narodowej w Gostyniu

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. Czajki Władysława uchwalono budżet na rok 1947.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje uchwalenie znacznej kwoty na utrzymanie dróg i placów publicznych w sumie 10 198 208, czyli 50,17% wydatków zwyczajnych. Dalej uchwalono dla zdrowia publicznego 1 044 027 czyli 5,13%, na opiekę społeczną 1 419 741 zł, czyli 6,98%, na popieranie rolnictwa 1 660 400 zł, czyli 8,17%, na popieranie przemysłu i handlu 60 000 zł, czyli 0,30%, na kulturę i sztukę 150 000 zł, czyli 0,74%, na bezpieczeństwo publiczne 282 000 zł, czyli 1,39%.

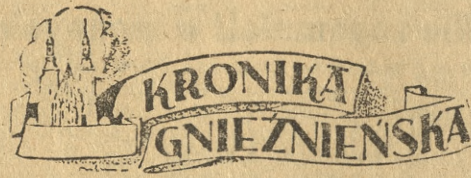
Poważną również sumę przeznaczono na cele oświaty 310 000 zł — 1,52%. Z tego wyznaczono 20 stypendiów w wysokości 6000 zł rocznie dla uczniów szkół średnich, 5 stypendiów dla uczniów liceum pedagogicznego również w wysokości 6000 zł rocznie, oraz 5 stypendiów dla uczniów szkół wyższych w wysokości 12 000 zł rocznie.

Oprócz tego wyznaczono dla tutejszego gimnazjum subwencję w sumie 100 000 oraz 200 000 na spłacenie długu, który powstał przy odbudowie zniszczonego przez okupanta gimnazjum.

KOŚCIAN

Państwowy zakład dla ociemniałych inwalidów wojennych w Gluchowie, pow. Kościan, zgłosił do Pow. Komendy M. O., że w garażu znaleziono zwłoki szofera Franciszka Świętka, zatrudnionego w wymienionym zakładzie, zamieszkałego w Kościanie.

Stwierdzono, że przyczyną śmierci było zatrucie się gazem przy przeprowadzaniu naprawy samochodu. (Go)



Repertuar kin

Apollo — „Din i Don”, Polonia — „San Demetrio”.

Teatr Miejski

Niedziela, 16 bm., godz. 19-ta — „Wesołe zapusty” urozmaicone widowisko w wykonaniu całego zespołu.

Poniedziałek, 17 bm., godz. 19-ta — „Wesołe zapusty”.

Wesołe zapusty w Teatrze Miejskim

Z okazji kończącego się karnawału wystawia zespół Teatru Miejskiego w ramach działalności sekcji teatralnej Towarzystwa Przyjaciół miasta Gniezna w niedzielę, 16 bm. i w poniedziałek, 17 bm., o godz. 19-tej w sali własnej urozmaicone widowisko pt. „Wesołe zapusty”.

Na program złożył się: śpiew, recytacje, skecje, tancerie i na zakończenie pełna humoru komedia w jednym akcie.

W widowisku bierze udział cały zespół Teatru Miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru od 13 bm. począwszy codziennie od godz. 10 do 12-tej oraz w dniu przedstawienia od godz. 17-tej.

Bałagan w biurze ewidencji ludności

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej Gniezna poruszono m. in. sprawę chaosu, panującego w biurze ewidencyjnym przy Zarządzie Miejskim w Gnieźnie. Wskazywano przy tym na konieczność przeprowadzenia w najbliższym czasie reorganizacji tego wydziału. (pr)

Ogłosili zamurowaną skrytkę

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Gnieźnie zasiadli Wacław Cugier z Międzyrzecz, oraz Marian Borowiak, Józef Puszcza, Andrzej Polerowicz, Joanna Maciejewska, jej siostra Helena Maciejewska i Józef Bagrowski wszyscy z Czechowa, pow. gnieźnieńskiego.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 4 lutego 1945 r. w domu majątku Czechowo wybili otwór w zamurowanej skrytce i skradli stamtąd większą ilość odzieży, bielizny, stołowiżny, srebrnych i złotych przedmiotów o wartości przedwojennej ponad 1000 zł na szkodę właściciela majątku Stefana Chrzanowskiego, sp. ks. prałata Wilkansa, zarządczyni majątku Felicji Jagielskiej, jej siostry Jadwigi oraz kasjera maj. Piotra Sobiecha. Rozbicie skrytki zarzucono pierwszym trzem.

Poświęcenie sztandaru pracowników przemysłukonfekcyjno-odzieżowego

Fabryka Konfekcji w Gnieźnie jest jedną z tych, które w odbudowie życia przemysłowego powojennej Polski odznaczyły się najbardziej aktywną pracą. Stwierdzenie to zobowiązuje do wyrażenia słów uznania tak pod adresem kierownictwa, jak i całego personelu, pracującego z młodzieńczym zapałem w atmosferze koleżeństwa.

Dlatego też obchodzona w niedzielę ub. uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-odzieżowego, skupionych w tut. Oddziale, była Gnieznu szczególnie miła.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym i poświęceniu sztandaru, dokonanym przez ks. prob. Ziolkowskiego, odbyła się w świetlicy fabrycznej akademii, którą zagałi prezes Oddziału p. Bartz, podkreślił udział związkowców w życiu fabryki, szczególnie jeśli chodzi o normalizację plac i podniesienie wydajności w pracy. W imieniu dyrekcji przemówił dyr. p. inż. Litz, mówiąc o imponujących wynikach pracy, które pozwalają stale przekraczać zakreślone plany produkcji i wysuwają placówkę na jedno z czołowych miejsc w Zjednoczeniu poznańskim przemysłu konfekcyjnego.

Uroczainieniem akademii był śpiew dobrze przygotowanego chóru fabrycznego oraz piękna deklamacja małej dziewczynki Zawadówny.

Długi wieńiec życzeń zapoczątkował w im. Pow. Rady związków zawodowych p. Stachowiak.

Następnym punktem programu była melodeklamacja zbiorowa, po czym wręczenia sztandaru, wykonanego własnoręcznie przez pracownice fabryki Konfekcji. Orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym odbyło się wpiśywanie do księgi pamiątkowej. (pr)

Jak wykazał przewód sądowy tajemnicę istnienia skrytki znała żona Mariana Borowiaka, b. pokojówka majątku, dowiedział się także o niej kowal Puszcza. Znalezione w skrytce przedmioty wyniesiono do kuchni, gdzie nastąpił podział. Resztę rozgrabili okoliczni mieszkańcy, dowiedziawszy się o rozbiciu skrytki.

W wyniku rozprawy skazano W. Cugiera i M. Borowiaka na kary po 1 roku więzienia, zaś Józefa Puszcę, Polerowicza, Helenę Maciejewską i J. Bagrowskiego na kary po 6 miesięcy aresztu, 3 mies. aresztu i 1 mies. aresztu (Bagrowski), z zawieszeniem warunkowym na okres lat 2. Joannę Maciejewską uniewinniono. (pr)

MOJEJ WIELCE SZANOWNEJ KLIENTELI

z miasta Poznania i szerokiej okolicy, podaję niniejszym uprzejmie do wiadomości, że moja

pracownię kuśnierską

przeniosłem z dniem 15 lutego 1947 roku z ulicy Wrocławskiej 37 na

ulicę Seweryna Mielżyńskiego 12, I piętro

Wojciech Wilczek

mistrz kuśnierski

Trwale ubrania męskie

po cenie 3.588,— zł i 3.895,— zł

Modne płaszcze damskie, męskie, kurtki i spodnie ubranka i spodnie chłopięce — Materiały ubraniowe poleca po cenach przystępnych

Tani Zakup - Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46

węście z Rynku Jeżyckiego — telefon 34-61 i 39-16

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zakupi każdą ilość kozuchów krytych i niekrytych, długich i krótkich w dobrym stanie, gotowych do użytku placąc za nie natychmiast gotówką.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania D. O. K. P. Poznań, pokój 21, w terminie do dnia 28 lutego 1947 r.

Ogłoszenie o przetargu Nr 1

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, ul. Okopowa nr 5, ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty:

I. Droga państwowa nr 129 Grudziądz—Stegna na odcinku Gardeja—Kwidzyń w km 19.180—20.000 na długości 0.840 km 25.200—29.200 na długości 4.000 km podwójne powierzchniowe smołowanie jezdn, łącznie z pogrubieniem i poszerzeniem istniejącej nawierzchni tłuczniowej o długości 4.840 km.

II. Droga państwowa (Gdynia)—Reda—Szczecin na odcinku Reda—Wejherowo—Lębork w km 0.450—6.400 na długości 5.950 km 8.900—23.760 na długości 14.860 km podwójne powierzchniowe smołowanie jezdn, łącznie z pogrubieniem istniejącej nawierzchni tłuczniowej.

Wymagane wadium 1,5% oferowanej kwoty należy wpłacić do Kasy Urzędu Skarbowego na depozyt Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego. Oferty w należytej opieczonowanych kopertach należy składać w godzinach urzędowych w kancelarii Wydziału Komunikacyjnego do skrzynki ofertowej w terminie do dnia 5 marca 1947 r., godziny 11-tej, w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe są do nabycia za zwrot kosztów w Wydziale Komunikacyjnym, pokój nr 6, tamże codziennie udzielane są informacje w sprawach technicznych.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyboru oferenta według swego uznania bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargów bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetargi nie dały wyniku.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu 2-238 F. Sommer

ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW PRZEWOZOWYCH w POZNANIU

urządza w sobotę dnia 15 lutego 1947 r.

Zabawę Karnawałową

w sali P. Zielińskiego przy ulicy Rolnej 2 (Zielonogród)

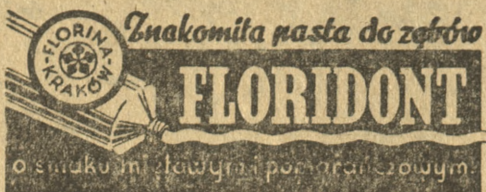
na którą członków i sympatyków zaprasza

ZARZĄD

Początek o godz. 20

2-277

Początek o godz. 20



Kupujemy Iom srebrny

oraz wszelkie wyroby ze srebra i złota

„JUWELIA“ Si. Hirsch i J. Piątek

Poznań, ul. Mielżyńskiego 16. Tel. 33-21



Chem. Fabryka Art. Piśmiennych B. Gierza i Ska

POZNAŃ 7649

Magazyn Futur Jagsz

Poznań, Al. Marcinkowskiego 21

naprzeciw Narodowego Banku Polskiego

poleca:

Lisy - Futra - Flamy

Własna pracownia kuśnierska

at istnienia 8071

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu — w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na

dostawę uprząży roboczej skórzanej.

Jedna para kompletnej uprząży winna się składać z:

- 2 kantarów z wędzidłami,
- 2 naszelników z łańcuchami, leje krzyżowych,
- 2 półszorków właściwych, składających się z:
 - a) napiętnika dług. 160—170 cm,
 - b) nakarczka,
 - c) napiętnika z poduszkami lub wojskiem,
 - d) podpinki,
 - e) półpasów pociagowych dług. 60 cm z powrozami 3 m, lub pasów pociagowych dług. 150 cm z rzemieniem lub łańcuchem.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 28. 2. 1947 r., godz. 12-tej, w Zarządzie Centralnym P. N. Z., Dział Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, VI piętro, pokój nr 160.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1/2 godziny po terminie ich składania.

Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub niekorzystanie z ofert.

Minimum oferty: 50 par kompl. uprząży. Blizszych szczegółów w powyższej sprawie udzieli także Wydział Zaopatrzenia.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu 2-238 F. Sommer

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, w celu ułatwienia leczenia swym ubezpieczonym, podaje następującą zmianę godzin przyjęcia pacjentów w Zakładzie Przyrodoleczniczym:

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu ulica 23 Lutego 8 (dawn. ulica Pocztowa) jest czynny:

od godz. 10—17 w soboty od godz. 9—14 bez przerwy.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W POZNANIU 2-255

Przetarg nieograniczony Nr 8

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 9 w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert pisemnych na wykonanie instalacji elektrycznej i siły w budynku nr 3 i nr 3b w Zakładach w Bolechowie pod Poznaniem. Oferty winny być składane w Biurze Zakupu przy ulicy Zeylanda (Przełęcz) nr 9, m. 4, do dnia 27. 2. 1947 r., godz. 11-tej, w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach bez podania firmy, lecz z adnotacją: „Oferta na prace przetargowe nr 8” wraz z załączonym kwitem w wpłacone wadium w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Poznaniu, nr konta: 1274, w wysokości 4000 zł i odpis świadectwa przemysłowego i rejestracyjnego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. 2. 1947 r. o godzinie 12-tej w biurze Dyrekcji P. Z. S. Nr 9. Blizszych informacji udziela Biuro Zakupu, gdzie też można uzyskać ściepe kosztorysy za opłatą 100 zł.

Dyrekcja P. Z. S. Nr 9 zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dal dodatniego wyniku, bez podania motywów.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 9

ZAPRASZAMY SZANOWNYCH GOŚCI

na

WIEPRZOBICIE

połączone z

PODKOZIOLKIEM

w sobotę 15 lutego b. r.

Kuchnia wyborowa Ceny przystępne

Bronisław Furmaniak

„JADŁODAJNIA“

Poznań, Wielkie Carbary 41a Telefon 37-96

W sobotę, dnia 15 lutego br., urządzamy tradycyjną

Słodką Zabawę Cukierników

w auli Państw. Liceum Pedagogicznego przy ul. Mylnej. — Początek o godz. 20-tej.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabyć można w Cukierni H. Dzierża, ul. 3 Maja.

Doborowa orkiestra — Niespodzianki dla Pań Cena biletów 200,— zł.

8066

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

urządza w dniu 15. 2. br.

Wieczo Karnawałowy

w Kasynie Oficerskiej przy ul. Bukowskiej.

Początek o godz. 20-tej.

Zaproszenia można nabywać w sekretariacie

8043 T. P. Z. przy ul. Grotigera 2

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje fachowo i reperuje

miistrz hafciarski

8062

STEFAN JAKUBCZYK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Okazja!

Sprzedam garaże z centralnym ogrzewaniem, halą warsztatową

centrum Poznania

Oferly Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań

Rafałczaka 7 pod „2,492” 8201

Ogier

„Szach”, 3-letni, sk.-gniaty, licencjon., uszlach. krwl ang., po Schwabenland i Fledermaus, sprzeda

Miejski Majątek Rolny Poznań—Strzeszyn

Telefon 41-60 — Poczta: Poznań 15. 8007

Podziękowanie

Panu dr. Sengerowi za ocalenie i wyleczenie

mejej ręki w czasie działań wojennych — składam serdeczne podziękowanie.

Wacława Szydłowska Poznań 8017

Podziękowanie

Marysiu przyjeżdżaj na tychmiast, czekam. Ojcze!

8110

Za długiego brata naszego

Tomasza Bartkiewicza z Leszna, Słowiańska 48 nie odpowiadamy. Łucja i Zofia Bartkiewicza. 2-210

Za długą żonę mej Gertrudy

Jęchorek z domu Pańszczyca, zam. Poznań, Słowiańska 33, nie odpowiadamy. Maksymilian Jęchorek, Poznań, Reymonta 7. 864

WELNE OWCZA

stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia w wólczy kolorowe oraz tkaniny, także za pośrednictwem poczty.

WELNA

„Czysta Białecka” SKUP - WYMIANA - HURT

POZNAŃ, ul. Roosevelta 19, tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 54, tel. 33-13

Biura czynne od 8—15, w soboty od 8—13. 7735

W. „Głos Wielkopolski”

nr 41 z dnia 10 bm. i nr 42 z dnia 11 bm. znalazły się kolejno dwa ogłoszenia. — Pierwsze w dziale ogłoszeń pod „Sprzedaże” nr 7506, drugie pod „Osobiste” nr 7693. Zauważam, że żadnego z tych ogłoszeń nie umieszczając ani też nikogo do tego nie upoważniałem. „Meble” T. Maciejewski — Poznań, Wrocławska 14. 8018

Lekarskie

Wodolecznictwo system dr. Zniniewicza. Poznańskie Zakłady Przyrodolecznicze, al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. 6842

Wolne posady

Potrzebna pomoc domowa czysta, staranna z gotowaniem. Działowa 11 m. 3, narożnik pl. Wielkopolski 7811

Poszukiwany(a) zaraz księżkówna(b) bilansista sita rutynowa. — Zgłoszenia: Spółdzielnia Zakupu Bydka i Trzody chlewej, Jarocin, ul. Walki Młodych 20, tel. 120. 2-248

Uczelna ekspedientka — chłopiec do posyłek, potrzebni. Drogeria i Perfumeria Marian Wendland, Poznań, Marsz. Focha 43. 7754

Gospoia do wszystkiego z gotowaniem dobre warunki. Sw. Marcin 66/67 m. 7. 7988

Dziewczyna do prac domowych, najchętniej młodą i sympatyczną przyjmie zaraz. Adres wskaze „Głos Wielkopolski” nr 7985.

Pomoc domowa, uczeiwa, czysta, z gotowaniem, potrzebna. Zgłoszenia: Drużbackiej 1a, m. 8. 8088

Pierwszorzędna ekspedientka do rzecznictwa. Daszyńskiego 29. 7998

Ucznia stolarskiego przyjmie zaraz stolarnia budowlana, Poznań, Dębiecka 1. 8001

Dziewczyna lub starsza osoba, może być z dzieckiem, do prac domowych z gospodarstwa potrzebna. Boleśław Buda, Porządnym, poczta Opalenica. 8052

Pomoc domowa potrzebna. Szczanieckiej 7a, m. 2. 8004

Inteligentna, gospodarna, uczelwa, potrzebna do prowadzenia domu na wsi. Zyciorys, referencje. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8012.

Teatr objazdowy: tancerki, recytatorki, śpiewaków, akordionistę, pianistę. Of. „Głos Wielkop.” nr 8015.

Podręczny i podręczna do krawca zaraz. — Rolna 19, skład. 8020

Postugaczka zaraz potrzebna. Dentaria, sw. Marcina 68, m. 16, w podwórzu lewo, 2 ptr. 8023

Fachowca do wyrobu proszków do płeczenia i budyni poszukuje. Warunki bardzo dobre. — Oferty pod 458: Księgarnia „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 8025

Księgowy-bilansista na samodzielne stanowisko w państwowym przedsiębiorstwie w Poznaniu potrzebny zaraz. Oferty nr 460: „Czytelnik”, Armii Czerwonej nr 1. 8027

Energiczna osoba do gospodarstwa i ewtl. przypilnowania dzieci, może się zglosić. Wspólna 45, m. 1. 8036

Służąca zaraz z gotowaniem. Daszyńskiego 67 — skład wiejski. 8038

Potrzebna dziewczyna lub gospoia z gotowaniem do 3 osób natychmiast. Zgłoszenia: Hurtownia Galanterii, Plekary 1. 8040

Postugaczka potrzebna. — Prusa 2, m. 4, od godz. 16 do 18-tej. 8059

Niania do 2 1/2-letn. chłopca, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Restauracja „Bachus” Poznań, Sew. Mielżyńskiego 5, od 16—19. 8058

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem” nr 8

Biuo Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Pomocnik krawiecki potrzebny. Mickiewicza 11, 8082

Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem. M. Focha 83, m. 3. 8094

Przychodnia kobietę lub dziewczynę na pół dnia z gotowaniem do trzech osób. Daszyńskiego 114 m. 3. 8174

Pomoc domowa uczeiwa i sumienna. — Lamperka, Wroclawska 38. 8168

Przychodnia z dobrym gotowaniem. Wawrzyńska 29 m. 8. 8167

Dojarcz (szwajcar) samotny potrzebny zaraz. Helena Kamińska — Grotniki, poczta Włoszakowice, pow. Leszno. 8164

Pomocnik krawiecki, krawcowa do ręki potrzebni. Jackowskiego 25 m. 4. 8150

Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem. Skład Zupańskiego 4 m. 20. 8151

Dziewczyna przychodnia do pracy domowej i 3 letniej dziewczynki. Kossaka 7 m. 6. 8150

Dziewczyna gotowaniem zaraz potrzebna. Focha 78, Skład towarów krótkich. 8141

Przychodnia pomoc domowa z gotowaniem może się zglosić. Sw. Marcin 64. — Skład papieru. 8139

Blacharz na galanterie zaraz potrzebny. Piekary 9. Blacharna. 6482

Pomocnik ogrodnicy potrzebny. J. Narożny, Poznań, aleja Jugosłowiańska 40. 8117

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Skład spożywczy, ul. Szwajcarska 27 m. 1. 8116

Czeladnik krawiecki oraz krawcowa potrzebni. Jasiński, Słowackiego 35, wejście z Prusa. 8115

Bufetowa z obsługą gości zaraz. Tel. 34-56. 8108

Krawcowe samodzielnie z egzaminem czeladniczym na suknie potrzebne zaraz. Salon Mód, Wyspiańskiego 14 m. 7. 8099

Poznańska Wytwórnia Lalek poszukuje kilka panienek do lekkich prac. Chociszewskiego 25 m. 5. 8175

Państwowa KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Oddział 10 w Poznaniu przyjmie od zaraz **ratynowaną maszynistkę**

Zgłoszenia: P. K. S. Oddział 10 w Poznaniu ul. Gąsiorowskich 4 2-274

Sprzedaje

Mebie różne, wielki wybór, korzystnie. Jamiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-575

Tapczany, fotele — nowe, używane, okazjnie. Jamiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6434

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańsze. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcina 25. Telefon 12-38. 6312

Planina poleca korzystnie: Poznański Skład „Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 7022

Kapece damskie, dziecięce i bambosze. Bogusławskiego 19a m. 6. 7205

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtańsze. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcina 25. Telefon 12-38. 7028

Palniki oraz uchwyty z obłaskami do lamp naftowych po cenach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 7524

Planina pierwszorzędne fishermont, tanio. Pozn. Centrala Fortepianów Zygm. Augusta 3, tel. 92-37. 2-210

Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekorda” ul. Kurzanoga, bochna Ratuzowej. 2-144

Kamienie 3 piętrowa, 2 składy, Milon osiemset, względnie połowę, sprzedam. Metelski, św. Marcina 13. 7111

Kamienie komfortowa, 4 piętrowa przy Wierzbiciach sprzedam. 2 miliony trzysta tysięcy. Metelski, św. Marcina 13. 7112

Obrazy Wyczółkowskiego, Grottgera, Stanisławskiego, dywan 3 1/2 x 4 sprzedam. Poznańska 50 m. 7. 7778

Okazjnie sprzedam urządzenie składowe. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7786.

Samochód osobowy sportowy. Półwiejska 19 m. 5, od godz. 17-tej. 7932

Dom nowy 4 mieszkanca 3-pokojowe Inowrocławiu sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7965.

Sprzedam jadalnię i gabinet w bardzo dobrym stanie. Ul. Matejki 40/41 m. 10. 7748

Skład spożywczy korzystnie sprzedam. Warszawskie Osiadki, Kutnowska 14. 7945

Przycepkę samochodową 2/4 tony w dobrym stanie. Tel. 95-13, 60-39, Skrzypek 7969

Kuchnie i łóżka nowoczesne okazjnie. Stolarnia, Kręta 4. 7931

Sprzedam rower i patefon. Siemiradzkiego 11, m. 11. 8092

Sprzedam kożuch okazjnie. Poznań, Koźła 8 m. 23. 8010

Materiał męski na ubranie, damski na płaszcz i na suknię. Ogłądając godz. 15-19. Limanowskiego 16a m. 22. 8100

Maszyna krawiecka okrętowa jak nowa. Fabryczna 6 m. 44. 8102

Bilard automatyczny — sprzedam — tel. 34-56. 8107

Radio sprzedam prąd zmienny. Debiec, św. Trójcy 11 m. 2. 8109

Sprzedam piec do gotowania. Daszyńskiego 44 m. 7. 8113

Platformy na gumach 1, 2 i 3 tonowe. Kuźnia, św. Wojciech 26/27. 8125

Sprzedam psa wilka. Socław, ul. Drzymały 7 m. 1. 8130

Maszynę szewską do reperacji w dobrym stanie sprzedam. Saperska 81 m. 2. 8136

Używana jadalnia i biurko (dąb). Wrocławka 38 m. 40. 8169

Czarne futro podszycie królicze, podszycie damskie barany białe, skórkę geżelki do futra, dywan wełna biały, godzina 15-19-tą. Poznańska 26 m. 11. 8154

Skład spożywczy dobrze zaprowadzony tanio sprzedam. Kilińskiego 3. 8149

Okazjnie mała szafa lustrem, stół nocny, dywan 3x4, marynarka, spodnie wojskowe. Kossaka 23 m. 6. 8148

Centromis sprzeda nowy powielacz. Marcinkowskiego 19. 7210

Skrzypek koncertowe — „Stradivarius”, stół rozkładany, „Elektrólux”, sprzedam. — Daszyńskiego 94, m. 23. 8095

Artykuły i tkaniny techniczne, kupno, sprzedaż. Firma Z. Wiński i H. Sokółowska, Łódź, ul. 11 Lipowa 32, tel. 152-73. 2-254

Piec stalopalny z rurami. Matejki 46, m. 6. 8013

Sypialnię nowoczesną — sprzedam, włóstenie materace kompl. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 8022.

Pieczek elektr., porcelanowy. Prusa 2, m. 9. 8042

Futro cielak, mufa skunksowa, okazjnie. Wspólna nr 25, m. 3. 8024

2 opony z detkami 4,00x19. Warsztat mechaniczny Mickiewicza 9. 8028

Kuchenska gazowa 2 palnikami. Kwiatkowska, Kraszewskiego 9, m. 7. 8045

Dwa konie, klacz 3 lat i wałach 6 lat, zdrowe, silne, pociągowe, z gwarancją. Foto-Fuks, Kraszewskiego nr 28. 8049

Dywan 260x340, chodnik 8 m, w dobrym stanie, korzystnie. Łakowa 9, m. 9. Siliwiński. 8051

Buty z cholewami, damskie, okazjnie sprzedam. Poznań, Szamarszewskiego nr 27, m. 17. 8057

Planino w dobrym stanie, markowe, sprzedam. Strzałowa 2, m. 10. 8064

Kamienica, 2 składy, cena 950 000, sprzedam. Metelski, św. Marcina 13. 8068

Pleszek biały rasowy na sprzedaż. Sieroca 5/6, m. 6, do godz. 16-tej. 8069

Tokarnię sprzedam. — Dąbrowskiego 40. 8072

Kożuch okazjnie. Działyńskich 7, m. 33. 8093

Futro sportowe dla pana lub pani, wierzch skóra zamszowa, spód lamy, nowe, okazjnie. Dom Komisyjny, Paderewskiego 2. 8076

Sznuclid oraz szczelna koponpe, bawełniane, arbeskowe kupujemy — „Arbebe”, Kantarka 10. 1-302

Rower damski w dobrym stanie kupie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7996.

Konie na rzeź kupuje St. Gaikowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5618

Planino spieszne kupię. — Kopernika 6 m. 12. 7914

Planino kupię 125 lub 200. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7950.

Skupuje maszyny do szycia Overlocki ramienne, cholewkarskie, zwykłe bębnowe oraz wszelkie części, mogą być uszkodzone. Naprawa maszyn do szycia, Poznań, Wrońska 24, Kazimierz Małtecki. 7906

Maszyny, narzędzia do obróbki drzewa i metalu kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-578

Kupuje konie stałe na rzeź. Piace najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo końskie Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 8095

Druć pocynkowy, półtwardy, 3—2,2 mm, kupię każdą ilość. — Garbary 16, m. 2. 8098

Pószukiujemy do kupna: 250 form na sery edamskie (kwadratowe lub okrągłe), 2 pras na sery edamskie, 1 homogenizator o wydajności 500/godz. Oferty skierować do Państwowego Zakładu Mleczarskiej we Wrześni. 7999

Dyferencjał i rama dla Mercedes — Diesel 95 KM, możliwie tuj 37, kupię. — Telefon 73-33. 8019

Kwasu mrówczanego każda ilość kupię. Oferty z ceną za 1 kg nr 474. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Wycieraczkę i rama dla Mercedes — Diesel 95 KM, możliwie tuj 37, kupię. — Telefon 73-33. 8019

Kwasu mrówczanego każda ilość kupię. Oferty z ceną za 1 kg nr 474. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Dyferencjał i rama dla Mercedes — Diesel 95 KM, możliwie tuj 37, kupię. — Telefon 73-33. 8019

Kwasu mrówczanego każda ilość kupię. Oferty z ceną za 1 kg nr 474. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Kwasu mrówczanego każda ilość kupię. Oferty z ceną za 1 kg nr 474. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Kwasu mrówczanego każda ilość kupię. Oferty z ceną za 1 kg nr 474. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Mieszkanie na Jeżycach 2 pokoje z uz. kuchnią zamienie na większe. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8180.

Wóz 1-tonowy na gumach zamienie na 1/2-tonowy na gumach. Barekowski, Szyperska 1. 8034

Samotna poszukuje wspólniczki lub wspólnika do handlu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8021.

150 000.— zł potrzeba do do brze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego. — Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 2,450. 8053

100 000 włożo do dobrego przedsiębiorstwa. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8153.

Ze 150 tysiącami przystąpię jako czynna wspólniczka do uczciwego interesu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8144.

Większą gotówką przystąpię do spółki lub kupię jakiegokolwiek intratne przedsiębiorstwo. Oferty: „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „2,525”. 8221

Wolne lokale Lokal biurowy z urządzeniem i telefonem, nadający się również na hurtownię zaraz do odstąpienia. Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 2,457. 8056

Pokołko umeblowanego poszukuje samotny na podstawie. Miejsce i cena obywatelne. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8239.

Pokołko umeblowanego poszukuje samotny na podstawie. Miejsce i cena obywatelne. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8239.

Wszystkie naprawy radiowe wykonuje Dóm Radiowy Poznań, św. Marcina 45 a. Tel. 39-56 Rzele'na obsługa Kupuje lampy i części radiowe

Mieszkanie 3-pok. komf., Śródmieście, wylęczone — za zwrotem kosztów remontu. Tel. 31-93. 8030

Osobę pracującą na przejściowy pokój Śródmieście. Oferty nr 473. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Odstąpię warsztat ślusarsko-mechaniczny z kompletnym urządzeniem, dobrze prosperujący, w powiatowym mieście. Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, nr 460. 8035

Hotel — restaurację miejsce powiatowym wydzierżawię. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,498”. 8204

Samotny szuka pokoju niekremowanego w Śródmieściu, cena obywatelna. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,521”. 8213

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje bezdzietne pracujące małżeństwo. Koszty remontu zwrot. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,519”. 8211

Pokoju kuchni meblami lub bez szukam. Oferty podaniem ceny do „PAR”, Fr. Ratajczaka 7 — pod „2,497”. 8203

Restaurację lub kawiarnię w centrum miasta wydzierżawi lub kupi fachowcie. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „2,457”. 8063

Samotna osoba szuka małego pokoju skromnie umeblowanego. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 8127.

Poszukuję pokoju umeblowanego na Łazarzu. Zwrot kosztów remont. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8126.

Pokoju z kuchnią, albo ubikacją równorzędną poszukuje małżeństwo. Odstępne: świnia 100 kg, cukier 20 kg. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8104.

Poszukuję pokoju niekremowanego umeblowanego zaraz. Najchętniej centrum. Zapłać dobrą cenę. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „2,447”. 8067

2 względnie 3 pokoje z kuchnią 2 meblami lub bez poszukuje. Zwrot kosztów remontu. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „2,480”. 8070

Pustego pokoju na Łazarzu poszukuje inżynier. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 8238.

Pokołko umeblowanego poszukuje samotny na podstawie. Miejsce i cena obywatelne. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8239.

Pokołko umeblowanego poszukuje samotny na podstawie. Miejsce i cena obywatelne. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 8239.

Wszystkie naprawy radiowe wykonuje Dóm Radiowy Poznań, św. Marcina 45 a. Tel. 39-56 Rzele'na obsługa Kupuje lampy i części radiowe

Mieszkanie 3-pok. komf., Śródmieście, wylęczone — za zwrotem kosztów remontu. Tel. 31-93. 8030

Osobę pracującą na przejściowy pokój Śródmieście. Oferty nr 473. „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 8040

Odstąpię warsztat ślusarsko-mechaniczny z kompletnym urządzeniem, dobrze prosperujący, w powiatowym mieście. Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, nr 460. 8035

Hotel — restaurację miejsce powiatowym wydzierżawię. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,498”. 8204

Samotny szuka pokoju niekremowanego w Śródmieściu, cena obywatelna. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,521”. 8213

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje bezdzietne pracujące małżeństwo. Koszty remontu zwrot. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,519”. 8211

Pokoju kuchni meblami lub bez szukam. Oferty podaniem ceny do „PAR”, Fr. Ratajczaka 7 — pod „2,497”. 8203

Pokoju kuchni meblami lub bez szukam. Oferty podaniem ceny do „PAR”, Fr. Ratajczaka 7 — pod „2,497”. 8203

Pies młody biały nakrapiany brąz zginął Rynek Wileckim. Zwrot wynagrodzenia. Ratajczaka 11 m. 45. 8067

Polowczyk do odebrania za opisem złożonym w „Gł. Wielkop.” pod nr 8153.

Zgubiona karta rejestracyjna R.K.U. Poznań na nazwisko Marian Iwański unieważniam. 8137

Unieważniam legitymację P.K.P. Poznań, Bronisław Dzierkiewicz. 8119

Unieważniam zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr A 1803178 na nazwisko Izabela Kaczmarek, Poznań, Grodzka 37 m. 3. 8111

Unieważniam dowód tożsamości kolejowy nr 823 na nazwisko Pelagia Równowska. 8110

Unieważniam zagubione papiery i kartę rejestracyjną R.K.U. Koscin. Franciszek Majorczyk, Radomierz. 2-267

Unieważniam skradzione osobiste dokumenty i tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Anna Torbus. 2-262

Unieważniam kartę rejestr. R.K.U. Wagrowiec na nazwisko Marian Bartkowiak, Laskowica. 2-264

Unieważniam zagubione zameldowanie policyjne na nazwisko Henryk Kamza oraz Cecylia Kamza, zam. w Puszczykowie, Słoneczna 3. 8090

Unieważniam skradzioną legitymację Zarządu Miejskiego nr 373 na nazwisko Wanda Szczepaniak. 8006

Zgubiono rekawiczkę futrzaną 11. 2. (Wrocławka — Ogrodowa). Uczciwego znalazcę proszę zwrot wynagrodzenia. St. Rynek 48, fa „Ozdoba”, tel. 48-98. 8047

Zgubiłem ciężkie aktami urzędowymi dnia 8. 2. 47 przy Marsz. Focha pobliżu Krzywcy. Znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. Andrzejewskiego 6 m. 4. 8173

Zgubiłam rekawiczkę popielatą futerką w II Urzędzie Pocztowym. Zwrot za wynagrodzeniem. Calliera 2 m. 10. 8161

Unieważniam legitymację stud. na nazwisko Czesława Motzek, ur. 3. 4. 1920. 8156

Unieważniam zaginione papiery: reparyacyjne, odciśk palca, wojskowe, wydane strefie amerykańskiej, zameldowanie milicyjne. Tadeusz Pieprzych, Topolowa 6. 8009

Zgubiłam kartę R. K. U. Poznań, zameldowanie milicyjne, żniżkę kolejową, kartę odzieżową na nazwisko Józef Walkowiak, unieważniam. 7781

Piesek bezowy długowłosy zaginął w sobotę po południu okolicy św. Marcina. Odprawdzić za wynagrodzeniem. Kwintkiewicz, św. Marcina 64 m. 23. 8207

Zegarki, zegary, biżuterię, kupuję i przyjmuję do naprawy. Ceny najniższe. Zegarmistrz, Dąbrowskiego nr 87, przy Polnej. 7904

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuję — sprzedaje, fachowo naprawiam „Rena”, Poznań, św. Marcina 5, tel. 44-07. 8089

Prowadzenie księgowości czy inkaasa podejmie energiczny tożdzianin. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8159.

Krawczyk szyje elegancko swetkio. Opalenicka 62. 8155

Pracownia gorsetów, bluzonoszy, pasy na ciągę — Wanda Kępciska, Siemkiewiczza 3 m. 4 (Jeżyce). 8129

Gotuję na uroczystości rodzinne. Dąbrowskiego 42 m. 4. 8089

DZIERKARKĘ do bielizny w dobrym stanie poszukuje się celem kupnia. Oferty z podaniem ceny kierować „Głos Wielkopolski” nr 2-24.

Klinika lalek. Wszelkie naprawy lalek oraz peruczki wykonuje. Słowackiego 34. 8570

Uwaga — Obuwnicy! Cholewicki wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie, szybko, ceny przystępne. Oddział cholewkarski, Państwowy Zakł. Szkół. Dla inwalidów, Poznań, Wawrzyniaka 45. 2-258

Horoskopy — astrologiczne przewidywanie śwrotnic, określenie charakteru, przenieszenie. Cena 250.—, obzernieście 100.—, Poładc dzie urodzenia. Czarniecki, Poznań 5, Skrytka pocz. 11. 8065

Radioaparaty — wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne — akordiony oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędny stan, rowery, maszyny do szycia i pianina kupuję i sprzedaję „Emka”, Poznań, ul. Wrocławka 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. 7542

Matrymonialne Małżeństwa kojarzymy szybko, dyskretnie, szczerliwie. Bożate partie w całej Polsce. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163. 5449

Dla mojej siostry panny lat 32 krawcowej, gospodarniej, szukam męża z dobrzym charakterem religijnym, któremu zależy na spokojnym i miłym ognisku domowym. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 8048.

Handlowiec starszy posiada dobrze prosperujący interes, posubił samotną wiadomości: Borsuk Filip, Częstochowa, II Aleja 21. 2-231

Mikołaja i Michała Papirowskich wywiezionych w 1938 r. do ZSRR wraz z rodziną, poszukuje lub prosz o wiadomości Karolina Rzepiecka z domu Papirowska, wieś Górczyń pow. Wschowa. 2-266

Dla siostry panny Intelligennej, z dobrego domu, dobrze zchowanej, z zamowaniem do kupiectwa, która prócz kompletnej wyprawy otrzyma płynną gotówkę, poszukuję z braku znajomości odpowiedniej partii. P. T. kupcy, samodzielni, w wieku od lat 36—45 mile widziani. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Głos Wielkopolski” nr 7742.

OGŁOSZENIE Rzeźnia Miejska w Poznaniu ul. Garbary 69-75 ma do sprzedania: 1 maszynę parową, wentylową o sile 80—100 KM z kondenzacją, 1 pompę 3-tłokową z silnikiem elektr. o wydajności ca 200 litr./min., 3 pompy systemu Vortirtona, 2-tłokowe o wydajności ca po 160 litr./min., baterie akumulatorowe 65 ogniw, 110 Volt — 480 amper. Oferty z podaniem ceny nadsyłać należy w kopertach zalakowanych do biura Rzeźni najpóźniej do 28 lutego 1947 r. Dyrekcja Rzeźni Miejskiej i Targowisk 2-256

Teatry i kina

Piątek, 14 lutego 1947 r. Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Cavalleria” 1, „Pajace”; jutro, godz. 19-ta — „Rigoletto”. Państw. Teatr Polski — dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty”. Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion”.

Teatr Komedja Muzyczna: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Ciotka Karola”. Teatr Aktora i Lalki (św. Marcina 5): Teatr Aktora: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 16-ta i 18-ta — „Zmarznięte serce”. Teatr Mały (Światockiego 18/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzien bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich: Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Wielki walc”; Baltyk: godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki”; Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „Słuby kawalerskie”; Biały: godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochany”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan”; Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

Program audycji radiowych na sobotę, 15 bm. 6.44 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze”, kalendarz historyczny; 6.45 Dziennik poranny; 6.50 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.30 Muzyka z płyt; 11.50 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Zygmunta Lednickiego; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Jędrzejki Zwidryń-Imielowej i Michała Szopskiego (śpiew); 14.00 „W krainie muzyki”; 14.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „O ciekawym sioniątku” wg Kiplinga; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 Pieśni wójskie w wyk. Maril